



Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe „TECHNIKA” sp. z o.o.

44-102 GLIWICE, ul. Toszecka 2
tel.(32) 231-97-03, faks(32) 232-71-31
www.usc.pl, www.technika.gliwice.pl
e-mail: pth@technika.gliwice.pl

PB_USC KOMPUTEROWY SYSTEM REJESTRACJI STANU CYWILNEGO

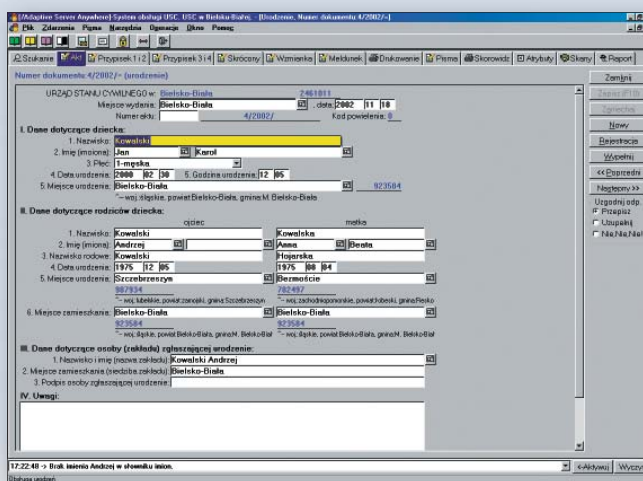
Nowoczesne oprogramowanie. Relacyjne bazy danych (SQL).
Czytelna forma komunikacji. Duża szybkość działania. Intuicyjna obsługa

ZALETY

- Nowoczesność
- Elastyczność
- Skalowalność
- Uniwersalność
- Funkcjonalność
- Intuicyjność
- Zgodność z obowiązującymi przepisami
- Powszechność
- Niezawodność

FUNKCJE

- Rejestracja zdarzeń
- Wydawanie odpisów
- Prosta obsługa wydruków
- Drukowanie aktów na bazie zapewnień
- Wzmianki dodatkowe modyfikujące odpisy skrócone
- Adnotacje
- Przypiski - wzajemne powiązanie
- Wyszukiwanie aktów powiązanych przypiskami
- Wyszukiwanie aktów w komputerowym skorowidzu
- Skanowanie i wprowadzenie archiwalnych aktów do komputerowego skorowidza
- Zaświadczenia o zdolności prawnej
- Redagowanie protokołów, decyzji i innych dokumentów
- Automatyczne adresowanie zawiadomień
- Obsługa BEL - przekazywanie danych, współpraca z programami PESEL
- Obsługa GUS - karty statystyczne małżeństw
- Korespondencja z wykorzystaniem edytorów w Windows
- Adresowanie kopert
- Indeks rzeczowy pism + rejestr wniosków (podań)
- Słowniki podziału terytorialnego z adresami urzędów
- Statystyka zdarzeń
- Dziennik udostępnień
- Raportowanie pracy urzędu stanu cywilnego
- Drukowanie odpisów skróconych na drukach wielojęzycznych



CENY APLIKACJI (NETTO)

WERSJA JEDNOSTANOWISKOWA

Program	PB_USC wer. 6.00	3900	upgrade
Bazy SQL	Oracle, MS SQL	wg cennika producenta	
	Sybase (klient+serwer)	1400	—
	MySQL	open source	
	Nośnik CD z nagr. oprogramowaniem i instrukcją	50,00	
	Instalacja programu	bezpłatna	

WERSJA SIECIOWA (n-stanowiskowa)

Program	PB_USC wer. 6.00	3500+(n-1)*900	1950+(n-1)*450	upgrade
Bazy SQL	Oracle, MS SQL	wg cennika producenta		
	Sybase (klient+serwer)	1400+(n-1)*900	—	
	MySQL	open source		
	Instalacja bazy	Oracle, MS SQL	1000	
	Sybase (klient+serwer)	bezpłatna	—	

Program PB_USC przeznaczony jest do pracy wyłącznie z bazami SQL w środowisku graficznym Windows nowszym od wersji 98. Został przygotowany z myślą o współpracy z Ewidencją Ludności i Dowodami Osobistymi. Zakłada współpracę z jeszcze nieistniejącą centralną bazą danych usc.



BRAŃSZCZYK

Gmina Brańszczyk

województwo mazowieckie

kod terytorialny 1435012

liczba mieszkańców 8500

obszar 167,61 km²



Stanowisko obsługi stron

Brańszczyk usytuowany jest w Dolinie Dolnego Bugu wśród zwartych lasów Puszczy Białej przy międzynarodowej trasie nr S8 Warszawa - Białystok, 60 km od Warszawy.

Pierwsze wzmianki o najstarszych osadach w tym rejonie pochodzą z XII wieku. Brańszczyk zwany niegdyś Brańsk - z prawami miejskimi, posiada 800-letnią historię. Tędy prowadził jeden z najstarszych w Europie szlaków handlowych łączących Morze Czarne z Bałtykiem.

Urząd Stanu Cywilnego mieści się w budynku Urzędu Gminy w Brańszczyku. Swym

działaniem obejmuje 22 sołectwa: Brańszczyk, Białebloto-Kobyła, Białebloto-Kurza, Białebloto-Stara Wieś, Budykierz, Dalekie-Tartak, Dudowizna, Knurowiec, Niemiry, Nowa Wieś, Nowe Budy, Nowy Brańszczyk, Ojcowizna, Poręba-Kocęby, Poręba Średnia, Przyjmy, Stare Budy, Trzcianka, Tuchlin, Turzyn, Udrzyn, Udrzynek.

W urzędzie tym sporządza się rocznie średnio:

- 10 aktów urodzeń (głównie transkrypcje),
- 60 aktów małżeństw,
- 100 aktów zgonów.

Corocznie organizowane są tu jubileusze „Złote Gody” i „Diamentowe Gody” wraz z wręczeniem odznaczeń „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”.

Wydaje się rocznie około 1200 odpisów aktów stanu cywilnego.

W zasobach archiwalnych znajdują się:



Sala ślubów

- duplikaty ksiąg parafialnych Parafii Rzymskokatolickiej w Brańszczyku i Porębie z lat 1902-1945 (do roku 1915 pisane są w języku rosyjskim),
- księgi założone od 1946 roku wraz z aktami zbiorowymi (w tym z byłej gminy Poręba do 1972 roku. W 1973 roku wskutek zmian administracyjnych rozwiązano gminę Poręba, z której część miejscowości zostało włączonych do gminy Brańszczyk),
- księgi Gromadzkich Rad Narodowych w Trzciance, Nowych Budach i Białymbłocie oraz Dybkach i Nagoszewie (obecnie gmina Ostrów Mazowiecka) za lata 1955-1959.

Ten mały urząd nie jest podzielony na referaty. Kierownikiem jest Teresa Kasprowicz (od 15 lat w USC), będąca jednocześnie kierownikiem Referatu Spraw Obywatelskich. Realizuje również zadania z zakresu ewidencji ludności. Zastępcą kierownika jest Bożena Spychalska inspektor ds. działalności gospodarczej i obsługi ludności.

W styczniu 2000 r. wprowadzono w Urzędzie Stanu Cywilnego w Brańszczyku komputerowy system rejestracji stanu cywilnego z wykorzystaniem oprogramowania „BIURO-KOMPLEX-SERVICE” dr inż. Bogdan Miemus, Wrocław.

Adres

ul. Jana Pawła II 45

07-221 Brańszczyk

tel. (faks) (0-29) 679-40-40

7. występowania do organów administracji państwowej i samorządowej z żądaniami usunięcia nieprawidłowości,

8. do społecznego nadzoru nad pracowniczymi kasami zapomogowo-pożyczkowymi.

Uprawnienia zakładowej organizacji związkowej, enumeratywnie wymienione w ustawie o związkach zawodowych to:

1. zajmowanie stanowiska w indywidualnych sprawach pracowniczych w zakresie unormowanym w przepisach prawa pracy,

2. zajmowanie stanowiska wobec pracodawcy i organu samorządu załogi w sprawach dotyczących zbiorowych interesów i praw pracowników,

3. sprawowanie kontroli nad przestrzeganiem w zakładzie pracy przepisów prawa pracy, a w szczególności przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy,

4. kierowanie działalnością społecznej inspekcji pracy i współdziałanie z państwową inspekcją pracy,

5. zajmowanie się warunkami życia emerytów i rencistów,

6. ustalanie z pracodawcą regulaminu zasad wykorzystania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, w tym podział środków z tego funduszu na poszczególne cele i rodzaje działalności,

7. uzgadnianie z pracodawcą przyznawania pracownikom świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych,

8. ustalanie i zmienianie regulaminów nagród i premiowania,

9. występowanie do pracodawcy z wnioskiem o przeprowadzenie odpowiednich badań, w przypadku występowania zagrożenia dla życia lub zdrowia pracowników,

10. współuczestniczenie w ustalaniu regulaminu wynagradzania, planu urlopów i regulaminu pracy.

Ponieważ uprawnienia zakładowej organizacji związkowej, w świetle przedstawionych zapisów ustawy, są znaczne i nie zawsze znajdują zrozumienie u pracodawcy, ustawodawca przewidział ochronę prawną pracowników sprawujących funkcje związkowe.

Artykuł 32 ustawy o związkach zawodowych zawiera zamknięty katalog tych uprawnień zarówno od strony ilości osób objętych ochroną, jak i przedmiotowy.

Pracodawca bez zgody zarządu zakładowej organizacji związkowej nie może:

1) wypowiedzieć ani rozwiązać stosunku pracy z imienne wskazanym uchwałą zarządu jego członkiem lub z innym pracownikiem będącym członkiem zakładowej organizacji związkowej, upoważnionym do reprezentowania tej organizacji wobec pracodawcy albo organu lub osoby dokonującej za pracodawcę czynności w sprawach z zakresu prawa pracy,

2) zmienić jednostronnie warunków pracy lub płacy na niekorzyść pracownika, o którym jest mowa w pkt. 1.

Pracownikowi na okres pracy w zarządzie zakładowej organizacji związkowej przysługuje prawo do zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy. Liczbę pracowników, którym to prawo przysługuje, określa art. 31 ustawy. Na pracodawcy natomiast ciąży obowiązek udostępnienia pomieszczenia i urządzeń technicznych niezbędnych do wykonywania działalności związkowej oraz, za zgodą pracownika, pobierania z wynagrodzenia składki związkowej, w wysokości przez niego zadeklarowanej, i przekazywania jej na rachunek bankowy organizacji związkowej.

Szczegółowy zakres działania każdego związku zawiera statut związku, który zgodnie z art. 13 ustawy określa w szczególności:

- 1) nazwę związku,
- 2) siedzibę związku,
- 3) terytorialny i podmiotowy zakres działania,
- 4) cele i zadania związku oraz sposoby i formy ich realizacji,
- 5) zasady nabywania i utraty członkostwa,
- 6) prawa i obowiązki członków,
- 7) strukturę organizacyjną związku ze wskazaniem, które z jednostek organizacyjnych związku mają osobowość prawną,
- 8) sposób reprezentowania związku oraz osoby upoważnione do zaciągania zobowiązań majątkowych w imieniu związku,
- 9) organy związku, tryb ich wyboru i odwołania, zakres ich kompetencji oraz okres kadencji,
- 10) źródła finansowania działalności związku oraz sposób ustanawiania składek członkowskich,
- 11) zasady uchwalania i zmian statutu,
- 12) sposób rozwiązania związku i likwidacja jego majątku.

Jeżeli zapadnie w Państwa środowisku zawodowym decyzja o utworzeniu związku zawodowego i będziecie Państwo chcieli skorzystać z moich doświadczeń jako związkowca, to deklaruje daleko idącą pomoc. Mam już bowiem spore doświadczenie w pracy związkowej. Jesienią 2004 roku zostałam ponownie wybrana, na kolejną kadencję, na Przewodniczącą Zarządu Zakładowego Związku Zawodowego Pracowników Cywilnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Byłam też delegatem na VII Zjazd Krajowy naszego Związku, który w tym roku obchodzi piętnastolecie swej działalności.

Krystyna Gładych

Kontakt z Autorką:
tel. (0-22) 602 83 55
lub poprzez redakcję biuletynu

Związek zawodowy jest dobrowolną i samorządową organizacją ludzi pracy, powołaną do reprezentowania i obrony ich praw, interesów zawodowych i socjalnych (art. 1 ustawy).

Związek zawodowy jest niezależny w swojej działalności statutowej od pracodawców, administracji państwowej i samorządu terytorialnego oraz od innych organizacji (art. 2).

Na organach państwowych, samorządu terytorialnego i pracodawcach ciąży obowiązek jednakowego traktowania wszystkich związków zawodowych.

Prawo do tworzenia i wstępowania do związków zawodowych mają pracownicy bez względu na podstawę stosunku pracy, członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej, jeżeli nie są pracodawcami (art. 2.1).

Prawo wstępowania do związków zawodowych, działających w zakładzie pracy, mają również osoby wykonujące pracę nakładczą, osoby bezrobotne, osoby skierowane do zakładów pracy w celu odbycia służby zastępczej, funkcjonariusze Policji, Straży Granicznej, Służby Więziennej, strażacy Państwowej Straży Pożarnej a także pracownicy Najwyższej Izby Kontroli.

Przejście na emeryturę lub rentę nie pozbawia byłych pracowników prawa przynależności i wstępowania do związków zawodowych.

Ustawa o związkach zawodowych chroni osoby, które przynależą do związków zawodowych poprzez zamieszczenie art. 3 w brzmieniu :

„Nikt nie może ponosić ujemnych następstw z powodu przynależności do związku zawodowego lub pozostawania poza nim albo wykonywania funkcji związkowej. W szczególności nie może to być warunkiem nawiązania stosunku

pracy, pozostawania w zatrudnieniu oraz awansowania pracownika”.

Celem związków zawodowych jest reprezentowanie pracowników i innych osób należących do związków (emerytów, rencistów), bronienie ich godności, praw, interesów materialnych i moralnych, tak zbiorowych, jak i indywidualnych.

Związki zawodowe:

- mają prawo do reprezentowania interesów pracowniczych na forum międzynarodowym,
- uczestniczą w tworzeniu korzystnych warunków pracy, bytu i wypoczynku,
- reprezentują wszystkich pracowników w zakresie praw i interesów zbiorowych, niezależnie od przynależności związkowej,
- w indywidualnych sprawach ze stosunku pracy reprezentują prawa i interesy swoich członków,
- na wniosek pracownika niezrzeszonego mogą bronić jego praw u pracodawcy,
- kontrolują przestrzeganie przepisów dotyczących interesów pracowników, emerytów, rencistów, bezrobotnych i ich rodzin,
- mają prawo tworzyć ogólnokrajowe zrzeszenia (federacje), ogólnokrajowe organizacje międzyzwiązkowe (konfederacje),
- federacje i konfederacje mają prawo tworzenia i wstępowania do międzynarodowych organizacji pracowników.

Związek zawodowy powstaje z mocy uchwały o jego utworzeniu, podjętej przez co najmniej 10 osób uprawnionych do tworzenia związku. Osoby, które podjęły uchwałę o jego utworzeniu, uchwalają statut i wybierają komitet założycielski w liczbie od 3 do 7 osób (art.12).

Związek zawodowy podlega rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym w terminie 30 dni od dnia założenia związku. Po tym terminie uchwała o utworzeniu związku traci moc.

Osobowość prawną związek zawodowy oraz jego jednostki organizacyjne wskazane w statucie nabywają z dniem zarejestrowania.

Sąd skreśla związek zawodowy z rejestru, gdy:

1. wskazany w statucie organ podjął uchwałę o rozwiązaniu związku,
2. zakład pracy, w którym dotychczas działał związek zawodowy, został wykreślony z rejestru z powodu likwidacji lub upadłości tego zakładu albo jego przekształcenia organizacyjno-prawnego, uniemożliwiającego kontynuowanie działalności tego związku,
3. liczba członków związku utrzymuje się poniżej 10 przez okres dłuższy niż 3 miesiące.

Sprawy dotyczące rejestracji związków zawodowych rozpatrywane są w trybie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu nieprocesowym.

Związki zawodowe mają prawo:

1. opiniowania założeń i projektów aktów prawnych w zakresie objętym zadaniami związków zawodowych, z wyłączeniem projektu budżetu państwa oraz projektu ustawy budżetowej,
2. w przypadku rozbieżności stanowisk związków swą opinię może przedstawić na posiedzeniu komisji sejmowej, senackiej lub samorządu terytorialnego,
3. do przedstawienia opinii na temat założeń lub projektów aktów prawnych w środkach masowego przekazu, w tym także w radio i telewizji,
4. występowania z wnioskami o wydanie lub zmianę ustawy lub innego aktu prawnego,
5. prowadzenia rokowań zbiorowych, zawierania układów zbiorowych pracy lub innych porozumień przewidzianych przepisami prawa pracy,
6. do sprawowania kontroli nad przestrzeganiem prawa pracy,

DRUKI OZDOBNE

Starając się spełnić Państwa potrzeby przygotowaliśmy - po uzupełnieniu i skatalogowaniu - sprzedawane już od kilku lat okładki oraz druki ozdobne i okolicznościowe, z przeznaczeniem na różne uroczystości organizowane w urzędach stanu cywilnego.

Z myślą o nadaniu niepowtarzalnej oprawy uroczystym jubileuszom i podniosłej chwili wręczania odpisów urodzenia dziecka lub zawarcia związku małżeńskiego oferujemy ozdobne oprawy na dokumenty i dyplomy okolicznościowe. W katalogu „DRUKI OZDOBNE” znajdują Państwo informacje o różnych formatach, kolorach i materiałach, z jakich wykonane są okładki. Treść i umieszczone na okładce symbole mogą być dowolne – zgodne z życzeniem zlecającego. Podnosi to niestety koszt wykonania takiego jednostkowego zamówienia, jednak zamówienie na minimum 100 egzemplarzy gwarantuje cenę katalogową.

Tak oprawionym dokumentom urzędowym nierzadko towarzyszą ozdobne listy gratulacyjne, dyplomy i podziękowania. Treść i format tekstu są dowolne. Na życzenie zamawiającego dostarczymy je z nadrukiem lub bez. Całości dopełniają zdobione zaproszenia i zawiadomienia o terminie uroczystości.

Omawiane druki staraliśmy się zaprojektować w grupach tematycznych, tworząc komplety o wyróżniających się formach graficznych. Oferujemy zatem druki na jubileusz ślubu, jubileusz urodzin oraz dyplomy i uniwersalne listy gratulacyjne w 3 stylach graficznych, określanych jako styl klasyczny, styl retro i styl nowoczesny.

Nowe oprawy skóropodobne ze złotym nadrukiem i okolicznościową wkładką mogą stanowić piękną pamiątkę dla jubilatów; mogą być też używane w trakcie uroczystości jako okładka na dokumenty lub jako teczka dla podpisanych aktów w trakcie codziennej pracy.

Dzięki zróżnicowaniu materiałów, a tym samym cen, dajemy możliwość zakupu każdemu urzędowi.

Zwracamy się do Państwa o zgłaszanie, przy okazji zamówień, uwag i sugestii dotyczących okładek i druków ozdobnych. Jesteśmy otwarci na wszystkie propozycje, gdyż naszym celem jest opracowanie oferty dokładnie odpowiadającej potrzebom urzędów stanu cywilnego. Ale nie tylko urzędów: śluby udzielane są również w parafiach a dokument zaświadczenia, który po podpisaniu przez nowożeńców i świadków w kościele wraca do urzędu - również wymaga zabezpieczenia. Służą do tego okładki „KONKORDATOWY AKT ZAŚLUBIN” w formacie A4, skóropodobne i z ozdobnego kartonu. Mogą je nabyć bądź nupturieni w usc. po złożeniu zapewnień i odebraniu zaświadczeń do ślubu konkordatowego bądź parafie. Państwo młodzi po uroczystym podpisaniu otrzymaliby dokumenty włożone w ozdobną okładkę.

Zwracamy uwagę na kartki z gratulacjami z okazji narodzin dziecka (syna lub córki), które zawierają gratulacje i życzenia dla rodziców oraz miejsce na wpisanie danych o dziecku tj. jego wadze i wzroście w momencie narodzin. Coraz więcej miast i gmin decyduje się na wynagradzanie matki za urodzenie dziecka (tzw. becikowe) z powodu spadku liczby urodzeń. Zatem uchronowanie faktu narodzenia dziecka skromną ale pamiątkową kartą gratulacyjną jest jak najbardziej na czasie. Karty sprzedawane są w trzech wersjach – z okazji urodzenia syna (kolor niebieski), urodzenia córki (kolor różowy) oraz ogólna: narodzin dziecka.



usc. inny dzień wolny”. Istotnie wynika to z zakresu czynności, ale każdy pracownik wykonuje w pracy czynności wynikające właśnie z zakresu czynności; co mielibyśmy niby robić żeby kadry uznały, że należy się nam dzień wolny – prostować gwoździe?

Na poparcie moich nieco długich wywodów przytoczę fragmenty artykułów odnoszących się do tego tematu:

Rzeczpospolita z 28 lipca 2004, wydanie 317/175(6868), w art. Ile dodatków za nadgodziny? czytamy „Na podstawie art. 151³ kp. całego dnia wolnego od pracy w zamian za pracę w dniu wolnym (wynikającym z rozkładu czasu pracy w przeciętnie 5-dniowym tygodniu pracy) udziela się niezależnie od tego, ile godzin pracownik tego dnia przepracował.”

Buchalter 51/52 (380) 2003 strona 16: „Pracownikowi, który ze względu na okoliczności przewidziane dla godzin nadliczbowych wykonywał pracę w dniu wolnym od pracy wynikającym z rozkładu

czasu pracy w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy, przysługuje w zamian inny dzień wolny od pracy udzielony pracownikowi do końca okresu rozliczeniowego, w terminie z nim uzgodnionym”.

Przytoczone powyżej opinie podziela Państwowa Inspekcja Pracy Okręgowy Inspektorat Pracy w Zielonej Górze oddział w Gorzowie Wielkopolskim, która udzielając odpowiedzi na moje zapytanie pisze „(...) przysługuje w zamian inny dzień wolny od pracy udzielony pracownikowi do końca okresu rozliczeniowego, w terminie z nim uzgodnionym”.

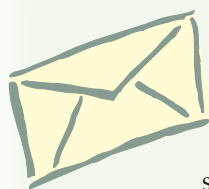
Z „okazjonalnej” rozmowy z Prezesem SUSC Tomaszem Brzódką wiem, że również ten temat będzie omawiany z MSWiA. Jednakże, oglądając codzienne wiadomości wszyscy dochodzimy do wniosku, że trudno będzie utrafić na moment „stabilizacji kadrowej” w ministerstwie, która obok fachowości jest warunkiem partnerstwa w rozmowach. Ciekaw jestem opinii na temat

udzielania dni wolnych. Być może stosowane są inne rozwiązania w tym zakresie. Państwa informacje przesłane do redakcji biuletynu lub bezpośrednio do mnie mogą posłużyć jako „materiał dowodowy” świadczący o skali problemu na terenie kraju. Moim zdaniem sprawa wymaga zajęcia jasnego stanowiska MSWiA w porozumieniu Ministerstwem Gospodarki i Pracy. Zwracam uwagę na fakt, że nie rozważamy możliwości zamiany wolnej soboty na dzień roboczy (tu sposobów jest kilka i wynikają one wprost z kp.), tylko odnosimy się do sytuacji istniejącej – rekompensatą jaką powinien otrzymać pracownik za pracę w dniu, który jest dla niego dniem wolnym od pracy.

Jeżeli jesteście Państwo zainteresowani tematem będę wdzięczny za Państwa opinie i doświadczenia poparte przepisami prawnymi lub chociażby artykułami z prasy fachowej. Mój faks (068)4750841.

Dariusz Sawicki
Zastępca Kierownika
USC w Świebodzinie

MOŻE ZWIĄZKI ZAWODOWE?



Tematem coraz częściej sygnalizowanym przez kierowników urzędów stanu cywilnego na naszych wspólnych spotkaniach jest temat powołania związków zawodowych pracowników urzędów stanu cywilnego. Jest tematem często poruszonym dlatego, że coraz trudniej pracuje się w urzędach gminy. Sprawa zapłaty za pracę w soboty zgodnie z wolą kierowników urzędów stanu cywilnego jest, ogólnie rzecz biorąc, nieuregulowana, podobnie jak ewentualne wybranie dnia wolnego za pracę w sobotę. A i wynagrodzenie za pracę w licznych wypadkach pozostawia wiele do życzenia.

Może zatem warto dla tej grupy pracowników samorządowych utworzyć związek zawodowy? Miałby kto bronić Państwa praw, i to bronić skutecznie, bo takie możliwości związek zawodowy posiada.

Szereg spraw już teraz próbuje się rozwiązać poprzez stowarzyszenia - czy to poprzez Stowarzyszenie Urzędników Stanu Cywilnego RP czy też Forum Urzędników Stanu Cywilnego (stowarzyszenie mniej znane, działające w kilku województwach na terenie naszego kraju). Inna jest jednak pozycja stowarzyszenia we współpracy z organami administracji państwowej i samorządu terytorialnego a inna związków zawodowych.

Aby jednak podjąć decyzję o utworzeniu związku zawodowego należy się zorientować, w jaki sposób można związek utworzyć, kto może wchodzić w jego skład, jakie związek zawodowy ma uprawnienia, jakie są wzajemne relacje pomiędzy organizacją związkową a pracodawcą. Dlatego też spróbuję dzisiaj Państwu przybliżyć te sprawy związane z działalnością związków zawodowych.

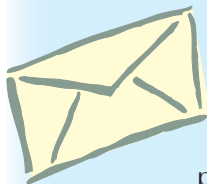
Podstawowym aktem prawnym regulującym sprawy działalności związków zawodowych jest ustawa z dnia 23 maja 1991r. o związkach zawodowych (tekst jednolity – Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 854 z późniejszymi zmianami).

W ostatnim roku do naszej redakcji wpłynęło kilka pism (telefonów też było niemało), by na łamach biuletynu jasno powiedzieć, jak powinien być wynagradzany kierownik urzędu stanu cywilnego za pracę w wolne soboty. Nikt nie chciał się jednak podjąć tego tematu.

W listopadzie 2004 r. otrzymaliśmy od Pana Dariusza Sawickiego ze Świebodzina list dotyczący tego tematu. I co najistotniejsze – Pan Sawicki zgodził się na opublikowanie go (poprzedni autorzy nie zgadzali się na publikację a swoje dane pozostawiali do wiadomości redakcji).

W odstępie 2 tygodni dotarł do nas artykuł Pani Krystyny Gładych, ściśle związany z tą tematyką. Niniejszym oba te teksty prezentujemy Państwu, zapraszając do lektury i ... dyskusji!

CZAS WOLNY ZA PRACĘ W „SZÓSTYM” DNIU - WOLNYM OD PRACY



Wśród wielu problemów z jakimi spotykamy się w ostatnim czasie w naszej pracy, nabrzmiewa problem rekompensaty za pracę wykonywaną w dniu wolnym od pracy – mam tu na myśli głównie soboty. O tym, że nie jest to sprawa błaha i oczywista niech świadczy przykład naszego urzędu, gdzie rekompensata w postaci udzielenia dnia wolnego jest przedmiotem moich bezskutecznych dociekań od października 2003 r. Problem istnieje i dotyczy wielu urzędów, o czym dowiaduję się z rozmów telefonicznych, czy przy okazji spotkań z koleżankami i kolegami z innych usc.

Jak to wygląda w rzeczywistości?

Często stosowaną praktyką jest nieformalna umowa między kierownikiem a pracodawcą stanowiąca, że za sporządzenie aktu zgonu w sobotę należy się dzień wolny, ale już za śluby należy się tyle czasu wolnego, ile zajęły uroczystości. W innych urzędach pracę w soboty rozlicza się jako nadgodziny, jeszcze w innych - pracodawca wypłaca za taką pracę pieniądze. Są też urzędy, w których pracuje się za przysłowiową „pietruszkę”.

Wszystkie te działania są w moim pojęciu niezgodne z obowiązującym w chwili obecnej Kodeksem pracy, w którym czytamy (art. 151³): „Pracownikowi, który ze względu

na okoliczności przewidziane w art. 151 §1 wykonywał pracę w dniu wolnym od pracy wynikającym z rozkładu czasu pracy w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy, przysługuje w zamian inny dzień wolny od pracy udzielony pracownikowi do końca okresu rozliczeniowego, w terminie z nim uzgodnionym”. Zwracam uwagę, że ustawodawca nie odnosi się do liczby faktycznie przepracowanych godzin w dniu wolnym. Zapisu tego też nie można interpretować jako „pracy w godzinach nadliczbowych”, bo przecież z tymi mamy do czynienia tylko w dni, które dla pracownika są dniami roboczymi.

Jednakże by pozostać w zgodzie z rzeczywistością, na zagadnienie musimy spojrzeć przez pryzmat Regulaminu organizacyjnego, który opracowywany jest dla każdego urzędu wg jego potrzeb. Otóż urzędy stanu cywilnego należałoby zasadniczo podzielić na dwie grupy:

I – to ta, do której z pewnością powinny należeć duże urzędy stanu cywilnego (z liczną obsadą osobową, zlokalizowane w dużych miastach) dla których w Regulaminach organizacyjnych wprowadzono zapis o treści sprowadzającej się do tego, że dla pracowników usc. pięciodniowy tydzień pracy obejmuje również sobotę. W tych urzędach pracownicy pracują w sobotę jak w normalny dzień, i za tę sobotę otrzymują najczęściej wolny poniedziałek (brak dwóch

osób „nie rozkłada” dużego urzędu „na łopatkę”). Tak więc pracownicy ci pracują 40 godzin w pięciodniowym tygodniu pracy i wszystko jest w porządku,

II - gdzie regulamin organizacyjny określa, że w całym urzędzie - bez wyróżniania usc. – 40-godzinny tydzień pracy rozpoczyna się w poniedziałek i trwa pięć dni do piątku. Jest to rozwiązanie słuszne dla małych urzędów, w których ruch w soboty jest znikomy. W takim przypadku sobota jest dla wszystkich pracowników tegoż urzędu dniem wolnym od pracy i to właśnie za pracę w tym dniu, zgodnie z art. 151³, przysługuje pracownikom inny dzień wolny. Mylnie interpretują niektórzy zdanie „(...) który ze względu na okoliczności przewidziane w art. 151 §1 (...)” sądząc, że są to dla pracownika godziny nadliczbowe. To zdanie jest tylko **odwołaniem do sytuacji właściwych dla pracy w godzinach nadliczbowych**. Oznacza to, że pracownik nie może „wpadać” do pracy w sobotę bez zasadnej przyczyny i żądać za to innego dnia wolnego.

Wydaje się, że powyższe wyjaśnienia powinny wystarczyć do przestrzegania Kodeksu pracy, w istniejących rozwiązaniach urzędów I i II grupy, jednakże pracownicy kadr mają w rękawie ostateczny argument, który u mnie osobiście powoduje opadanie (na szczęście tylko) rąk - cytuję: „udzielanie ślubów wynika z zakresu czynności i dlatego nie należy się pracownikom



CENA POSTĘPU

■ Jacek Kołcon

Wydawałoby się, że tak niewiele czasu upłynęło od chwili, gdy najnowsza wersja aplikacji PB_USC pojawiła się w urzędach. Pierwotnie nie czyniła nic więcej ponad to, co mogła robić wersja poprzednia. Jednak dyskretnie, oprócz poprawiania błędów, zmieniała się. Oceniając to z perspektywy czasu widać jasno, że samych zmian w strukturach bazy było aż osiemnaście! Dziś aplikacja - mamy nadzieję - praktycznie wyeliminowała użycie maszyn do pisania, co najlepiej określa poziom jej przydatności i zakres możliwości. Cieszymy się też z dużej ilości klientów, u których budzi ona zainteresowanie prowadzące do podjęcia decyzji o zakupie.

Ten obraz nie jest, wbrew pozorom, obrazem spokoju. Nasza polityka nie polega tylko na takim doskonaleniu aplikacji, by nie miała błędów i by budziła stuprocentowe zaufanie. Przeciwnie: sami bez próśb i sugestii burzymy ten idylliczny obraz dodając do aplikacji wciąż nowe funkcje i możliwości. Ich wprowadzanie nieodmiennie wiąże się z ryzykiem, że popełnimy błędy, że pewne funkcje, które działały do tej pory przestaną działać. Czemu więc, wiedząc o tym, przyznajemy się do tego? Czemu o tym głośno mówimy? Otóż, jak to się mówi, kto nie idzie do przodu, ten się cofa. No, może nie do końca, ale na pewno zwiększa dystans wobec tych, którzy idą... Popatrzmy wokół siebie - świat się zmienia! Dzisiaj zima pod choinkę zakwita kwiatami. Ludzie na starych filmach wyglądają

dziwnie. Ich samochodów nie chcielibyśmy nawet za darmo. Półki sklepowe uginają się pod towarami. Podobnie dzieje się w informatyce. Tu szybkość zmian i oczekiwań wobec produktów jest tak wielka, że porównując to do procesu rozwoju aut jeden rok w informatyce to dziesięć lat w motoryzacji. Wciąż więc nasza firma śledzi zmiany na tym rynku i tak szybko jak to tylko możliwe dostraja swój produkt do obserwowanych trendów. Naszym celem jest, by posiadany przez Państwa produkt spełniał najnowsze, najświeższe oczekiwania i był najwyższej jakości. Dzięki specjalnej polityce wdrożeniowej i internetowi jak dotychczas udaje nam się spełniać ten cel. Nawet jeśli w trakcie prac pojawi się jakiś błąd, to jest on praktycznie natychmiast eliminowany.

Przykładem ostatnio wdrażanej nowości jest całkowita zmiana obsługi pism i połączenie ich z rejestrem podań, który też został przepisany od nowa. Dzięki temu można teraz w bardzo jednoznaczny sposób organizować rejestry podań i wniosków. Przejrzeć wszystkie pisma i zdarzenia związane z daną sprawą, badać stopień zaawansowania jej realizacji. Można też zobaczyć, z jakimi sprawami jest powiązane dane zdarzenie. W zasadzie dodana funkcja stanowi uproszczony obieg dokumentów dla usc., wyczerpujący praktycznie całość potrzeb w tym zakresie z punktu widzenia pracowników tego urzędu. Dodatkowo aplikacja jest przygotowana do przekazywania odpowiednio „przykrojonych” danych na strony internetowe BIP, w celu udostępnienia petentom informacji o sposobie realizacji ich wniosków. Docelowo petenci przez internet będą mogli sygnalizować swoje oczekiwania co do wydawanych dokumentów, pozwalając urzędowi je przygotować (wprowadzić do bazy) przed swoją wizytą w usc. W celach statystycznych system rejestracji podań może być połączony z innymi systemami obiegu dokumentów zakupionymi w urzędzie miasta czy gminy.

Na przykładzie zarysowanych tu możliwości widać, że hermetyczny do tej pory system PB_USC zaczyna być w pewnych ściśle określonych ramach upubliczniany

w postaci elektronicznej. Od tej drogi raczej nie ma odwrotu. W połowie roku planujemy uruchomienie kilku usług internetowych, które powinny nie tylko ułatwić życie petentom ale też eliminować nieprawidłowości i przestępstwa wynikające z fałszowania dokumentów stanu cywilnego. Szczegóły ze względów komercyjnych zachowamy na razie w tajemnicy.

Powróćmy w tym momencie do tytułu tej notatki. O postępie już padło kilka słów. Na koniec powiedzmy o cenie tego procesu.

Czynimy wszystko, by koszty ponoszone przez naszych klientów były jak najmniejsze. Każdy, kto wykupił usługę serwisową wszelkie udoskonalenia otrzyma za darmo. Koszt serwisu to w wypadku naszej firmy jedyna cena tego postępu.

Niestety wraz ze zmianami w aplikacji rosną jej wymagania i zmienia się też narzędzie, którym tworzymy aplikację dla Państwa. Firma Sybase także doskonała swój produkt. W związku z tym jej „dziecko” sukcesywnie odmawia pracy na starzejących się systemach operacyjnych i nie daje gwarancji poprawnego działania dla tych wersji, dla których firma Microsoft wycofała wsparcie techniczne. Dotyczy to Windows 95, Windows 98, Windows Millennium, a z końcem marca br. Windows 2000.

Wymiana systemu operacyjnego na nowszy staje się więc koniecznością podnoszącą koszty eksploatacji systemu PB_USC.

Na szczęście do pracy systemu PB_USC wystarczy na przykład Windows XP Home Edition, w momencie pisania tego artykułu dostępny za 356 zł brutto. Czy to dużo za ciągły i tak jednak atrakcyjny bieg do przodu?

Jacek Kołcon

programista PTH „TECHNIKA”



KONFERENCJA W CZUDCU

W dniach 18–20 października 2004r. kierownicy urzędów stanu cywilnego z województwa podkarpackiego doskonalili swój warsztat pracy w Podkarpackim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Czudcu. W seminarium wzięło udział dziewięćdziesięciu kierowników usc. oraz goście ze Słowacji: Mária Sopol-

gová matrikárka Urzędu Powiatowego w Svidniku, Slávka Harvišová matrikárka miasta Prešov, Magdaléna Zakutná matrikárka miasta Bardejov, Anna Majerniková matrikárka gminy Turany nad Ondavou. Uczestniczyli w nim również przedstawiciele Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego: zastępca dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich i Migracji Stanisław Łyszczek, inspektorzy kontrolujący urzędy stanu cywilnego Anna Szamańska-Rurak i Zdzisław



Czop oraz przedstawiciel Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego Henryk Chwyc.

Konferujący zastanawiali się, jak sprawnie i szybko załatwiać sprawy w zgodzie z obowiązującymi przepisami.

Omówiono wiele tematów nurtujących uczestników, między innymi:

- stosowanie w praktyce Konwencji Nr 3, 16 i 17,
- uznawanie dziecka za granicą i nazwiska przy transkrypcji aktów sporządzanych za granicą,
- rejestracja stanu cywilnego na Słowacji.

Zajęcia prowadzili: Henryk Chwyc, Stanisław Łyszczek i Maria Sopoligova.

Seminarium zostało zorganizowane przez Zarząd Oddziału Rzeszowskiego SUSC z Prezesem Jerzym Wiktorem na czele. Oddział Rzeszowski Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego zarejestrowany w 1996 r. zrzesza obecnie stu pięćdziesiąt usc. Szkolenia i wzajemna wymiana doświadczeń są pracownikom tych urzędów bardzo potrzebne.

Pięknie położony ośrodek z profesjonalną i miłą obsługą oraz konkurencyjne ceny potęgują walory konferencji i niezapomniane wspomnienia.

Jan Malinowski

kier. USC w Rymanowie



JUBILEUSZ W ZWIERZYŃCU

Złote Gody w gminie Zwierzyniec, pow. zamojski, świętowało 17 par małżeńskich, które zawarły związek małżeński przed 50 laty. Szanowni Jubilaci otrzymali medale „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” przyznane przez Prezydenta RP, w obecności Dyrektora WSOiM Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego Pana Józefa Różańskiego, Kierownika Delegatury LUW WSOiM w Zamościu Pana Wacława

Gajewskiego, Burmistrza Zwierzynca Pana Jana Skiby, Przewodniczącego RM w Zwierzyncu Pana Andrzeja Budzyńskiego, Sekretarza Gminy Pani Haliny Studnickiej oraz Przedstawiciela Zarządu Powiatu Zamojskiego Pana Jana Słomianego.

Szanowni Jubilaci otrzymali też listy gratulacyjne od Burmistrza Zwierzynca i Kierownika USC w Zwierzyncu oraz piękne wiązanki kwiatów od Sekretarza Gminy. Uroczystość odbyła się 15 października 2004r. w sali widowiskowej zwierzynieckiego Ośrodka Kultury i Rekreacji.

Odnaczenia otrzymało:

- 6 małżeństw ze Zwierzynca
- 4 małżeństwa z Żurawnicy

- 2 małżeństwa z Turzyńca
- 2 małżeństwa z Bagna
- 2 małżeństwa z Obroczy
- 1 małżeństwo z Topólczy.

Gminna rodzina Jubilatów liczy ogółem 56 dzieci, 115 wnuków i 12 prawnuków.

Inicjatorem uroczystości był kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Zwierzyncu, który wyszukał wszystkie pary małżeńskie z 50-letnim stażem zamieszkałe w gminie i przygotował całość uroczystości.

Uroczystość uświetnił występ zespołu dziecięcego, działającego przy ZOKiR w Zwierzyncu pod kierownictwem Pani Ewy Krzyszkowskiej.

Andrzej Grudziński

kierownik USC w Zwierzyncu

TERMINARZ KURSÓW SZKOLENIOWYCH SUSC RP w 1. półroczu 2005 r.



WOJEWÓDZTWO	TERMIN	MIEJSCE	ORGANIZATOR
dolnośląskie	14-15.04	Karpacz	SUSC RP Oddział w Zielonej Górze tel. (068) 324 77 81
lubuskie	28-29.04	Zielona Góra	SUSC RP Oddział w Zielonej Górze tel. (068) 324 77 81
wielkopolskie	11-12.04 26-27.04	Będlewo Ostrów Wlkp.	SUSC RP Oddział w Zielonej Górze tel. (068) 324 77 81
zachodniopomorskie	30.03-1.04	Ustka	SUSC Oddział w Koszalinie tel. (094) 348 88 36
pomorskie	30.03-1.04	Ustka	Zarząd Główny SUSC RP tel. (068) 324-77-81
opolskie	16-18.05	Głuchołazy	Zarząd Główny SUSC RP tel. (068) 324-77-81
warmińsko-mazurskie	28-29.04	Olsztyn	Zarząd Główny SUSC RP tel. (068) 324-77-81
lubelskie	7-8.03 9-10.03 14-15.03	Lublin Lublin Lublin	SUSC RP Oddział w Lublinie tel. (081) 443 55 09
mazowieckie	9-11.05	Miętne	Zarząd Główny SUSC RP tel. (068) 324-77-81
podlaskie	19-20.05	Supraśl	Zarząd Główny SUSC RP tel. (068) 324-77-81
podkarpackie	12-13.05	Czudec	SUSC Oddział w Rzeszowie tel. (017) 875 46 13
małopolskie	4-6.05	Zakopane	Zarząd Główny SUSC RP tel. (068) 324-77-81
łódzkie	6-8.04 13-15.04	Spała Spała	SUSC RP Oddział Łódzki tel. (042) 716 32 30
śląskie	12-13.04 14-15.04	Częstochowa Wisła	SUSC Oddział w Bielsku-Białej tel. (033) 814-46-00
kujawsko-pomorskie	21-22.02	Ciechocinek	SUSC RP Oddział we Włocławku tel. (054) 414 44 09
świętokrzyskie	23-25.05	Sielpia	Zarząd Główny SUSC RP tel. (068) 324-77-81

! Uwaga zainteresowani kursem podstawowym !

Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego RP organizuje kurs podstawowy dla kierowników, zastępców i urzędników stanu cywilnego z niewielkim stażem oraz innych osób zainteresowanych pogłębieniem wiedzy ogólnej z zakresu rejestracji stanu cywilnego. Szkolenie odbędzie w dwóch 5-dniowych zjazdach. **Tematyka kursu** to m.in. :

- podstawowe wiadomości z prawa rodzinnego i prawa cywilnego,
- rejestracja stanu cywilnego w praktyce w oparciu o przepisy prawa o aktach stanu cywilnego i przepisy wykonawcze,
- prawo prywatne międzynarodowe,
- postępowanie administracyjne kierownika usc.,
- organizacja i celebrowanie uroczystości zawarcia małżeństwa oraz jubileuszy pożycia małżeńskiego,
- podstawowe zasady komunikacji międzyludzkiej,
- programy komputerowe w rejestracji stanu cywilnego.

Terminy kursu:

I zjazd — 4-8 kwietnia 2005 r.

II zjazd — 30 maja – 3 czerwca 2005 r.

Miejsce: Regionalne Centrum Szkolenia Administracji w Poznaniu.

Koszt udziału w obu zjazdach **1500,00 zł** (łącznie z zakwaterowaniem i wyżywieniem).

Chętni do wzięcia udziału w kursie proszeni są o zgłoszenie telefoniczne do Zarządu Głównego SUSC RP w terminie do 11 marca br., tel. (068) 324 77 81.

również narosło wiele kontrowersji, wynikających z niespójności ustawy z postanowieniami Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Zostały one szczegółowo omówione na łamach biuletynu, w artykule: „Wpływ administracyjnej zmiany nazwiska rodziców (rodzica) na nazwisko dziecka w świetle regulacji ustawy

o zmianie imion i nazwisk oraz Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego” autorstwa Przemysława Wypycha {nr 1 (38), I kwartał 2004}. Trafne wydaje się zaproponowane w tym artykule zastosowanie zasady, aby zrezygnować z rozciągania administracyjnej zmiany nazwiska na osoby trzecie. Byłoby to konsekwentnym

dopełnieniem nowelizacji z 1998 r., w wyniku której został z ustawy usunięty art. 4. Szkoda, że propozycje autora nie zostały przy pracach nad zmianami omawianych przepisów wykorzystane.

Beata Dubis

z-ca kier. USC w Krakowie



ODESZLI NA EMERYTURĘ

Janina Anna Sawicka-Roździeńska – absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, pracowała w Urzędzie Stanu Cywilnego Kraków-Śródmieście w latach 1976-1977 na stanowisku z-cy kierownika, a w latach 1977-1995 na stanowisku kierownika tegoż urzędu. Po połączeniu dzielnicowych urzędów stanu cywilnego w 1995 objęła stanowisko kierownika USC w Krakowie.

Z dniem 1 kwietnia 2004 r. odeszła na emeryturę.

Helena Grzymała – absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, pracowała w Urzędzie Miasta Krakowa od 1963 r. W 1978 r. przeszła do Urzędu Stanu Cywilnego na stanowisko z-cy kierownika USC Kraków-Krowodrza, gdzie w 1986 r. została kierownikiem. Po połączeniu dzielnicowych urzędów stanu cywilnego w 1995 objęła stanowisko zastępcy kierownika USC w Krakowie.

Z dniem 1 października 2004 r. odeszła na emeryturę.

Franciszek Janusz Bieniarz – absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, pracował w Urzędzie Stanu Cywilnego w latach 1975-1986 na stanowisku kierownika USC Kraków-Krowodrza, 1986-1990 na stanowisku Naczelnika Dzielnic Krowodrza, 1990-1994 na stanowisku kierownika USC Kraków-Podgórze. Po połączeniu dzielnicowych urzędów stanu cywilnego w 1995 objął stanowisko zastępcy kierownika USC w Krakowie.

Z dniem 1 stycznia 2004 r. odszedł na emeryturę.

ZOSTALI POWOŁANI

Edmund Olczak – absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Studia podyplomowe w Akademii Ekonomicznej w Krakowie – uzyskał tytuł MBA. Zatrudniony w Urzędzie Miasta Krakowa od 1993 r. Od 1 kwietnia 2004 r. powołany przez Radę Miasta Krakowa na kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Krakowie.

Zainteresowania: brydż, jazda na rowerze, automobilizm, film.

Beata Dubis - absolwentka Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia podyplomowe w zakresie administracji publicznej – Wydział Prawa i Administracji UJ. W Urzędzie Miasta Krakowa pracuje od 1997r., a w Urzędzie Stanu Cywilnego w Krakowie od 2003 r. Od 1 października 2004 r. powołana przez Radę Miasta Krakowa na zastępcę kierownika USC.

Zainteresowania: muzyka klasyczna, literatura, film.

Małgorzata Bielczyk – absolwentka Politechniki Krakowskiej oraz Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Krakowie (studia podyplomowe). W Urzędzie Miasta Krakowa zatrudniona od 1989 r. 26 maja 2004 r. została powołana przez Radę Miasta Krakowa na stanowisko zastępcy kierownika USC.

W wolnym czasie uprawia turystykę pieszą i rowerową, jeździ na nartach, lubi książki, film i taniec.

Jolanta Słomka - absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W Urzędzie Miasta Krakowa pracuje od 1990 r., początkowo w kadrach na stanowiskach kierowniczych, natomiast od 7 lipca 2003 r. została powołana przez Radę Miasta Krakowa na stanowisko zastępcy kierownika USC w Krakowie.

W wolnym czasie lubi czytać książki i pływać.

Kolejną ważną i korzystną zmianą jest zmiana wprowadzona do **art. 1 ust. 3**. Po nowelizacji będzie on stanowił, że: „**zmiana może dotyczyć również nazwiska rodowego osoby, która pozostaje lub pozostawała w związku małżeńskim**”. Poprzednie brzmienie tego przepisu wskazywało, że zmiana nazwiska rodowego może dotyczyć **kobiety**, która pozostawała lub pozostaje w związku małżeńskim. Zapis ten ilustruje wyżej wspomnianą nieharmonijność treści ustawy z innymi aktami prawnymi, z którymi jest powiązana. Do 1975 r. przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie dawały mężczyznom prawa wyboru nazwiska w chwili zawarcia związku małżeńskiego. W związku z tym tylko kobiety po zmianie stanu cywilnego „dysponowały” nazwiskiem rodowym. Nowelizacje kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie pociągały za sobą, niestety, zmian w ustawie o zmianie imion i nazwisk. Dlatego, szczególnie po 1998 r., realizowane w praktyce różne interpretacje tego przepisu powodowały liczne kontrowersje i nieporozumienia. Zmiana tego zapisu rozwiąże wiele problemów, rodzących się w związku z jego stosowaniem.

Również **art. 2 ust. 2** omawianej ustawy otrzyma nowe brzmienie. Jak poprzednio, zmiana nazwiska będzie mogła nastąpić z „ważnych względów”, w szczególności, kiedy nazwisko jest ośmieszające albo nie licujące z godnością człowieka, o brzmieniu niepolskim, lub posiadające formę imienia. W ust. 2 ustawodawca zmienia dotychczas funkcjonujący zapis mówiący o tym, że **ważnym powodem do zmiany nazwiska jest fakt używania innego nazwiska niż przysługujące prawnie - bez użycia warunku „od lat”**. Był to warunek kłopotliwy, ponieważ trudno jest stwierdzić, co się za tym pojęciem kryje. Czy „od lat” znaczy np. dwa lata, czy piętnaście? Dodatkowo pojawia się zapis, że przesłanką do zmiany nazwiska

będzie powrót do nazwiska, które zostało zmienione. Art. 2 ustawy o zmianie imion i nazwisk w praktyce nie wyczerpuje wszystkich sytuacji, jakie mogą kwalifikować wniosek do pozytywnego załatwienia. Jednak jego kategorię brzmienie wskazuje na bezwzględnie pozytywne rozstrzygnięcie w przypadkach, które wymienia. Dlatego logiczne i słuszne jest wprowadzenie zasady powrotu, również w trybie administracyjnym, do nazwiska poprzednio używanego, jako szczególnie ważnego powodu do orzeczenia zmiany.

Ustawodawca używając zwrotu „w szczególności”, nie zamknął katalogu przypadków, ograniczając wydawanie pozytywnych decyzji w tych sprawach wyłącznie do przykładów przytoczonych w jego treści. Jednak pojęcie to jest dość szerokie i wymagałoby odrębnego omówienia w aktualnie obowiązującym stanie prawnym oraz praktyce.

Art. 3 w nowym brzmieniu **został zredukowany do ochrony prawnej dla nazwisk historycznych, wstawionych na polu kultury i nauki, działalności politycznej społecznej albo wojskowej**. Jednocześnie zrezygnowano z dotychczas funkcjonującego ograniczenia, wykluczającego możliwość zmiany nazwiska w przypadku, jeśli zachodziła uzasadniona obawa, że wnioskodawca ubiega się o zmianę nazwiska w celu ułatwienia sobie działalności przestępczej lub uchylania się od odpowiedzialności cywilnej lub karnej. To kolejny anachroniczny zapis, którego funkcjonowanie obecnie jest niczym nieuzasadnione. Omawiana ustawa powstała w czasie, kiedy nie funkcjonowały informatyczne systemy rejestracji danych i ukrywanie się przed wymiarem sprawiedliwości poprzez zmianę nazwiska było możliwe. Obecnie nie ma już takiego zagrożenia. W praktyce, stosowanie tego przepisu było kłopotliwe, ponieważ trudno w postępowaniu administracyjnym komukolwiek udowodnić „złe intencje”. Nawet

fakt, że wnioskodawca był skazany prawomocnym wyrokiem sądu, nie mógł przesądzać o odmownym załatwieniu jego wniosku, jeśli w istocie zachodziły „ważne względy” przemawiające za orzeczeniem zmiany nazwiska.

Zmiany nie ominęły też **art. 10 ust. 1** ustawy. Został on doprecyzowany poprzez **wprowadzenie rozszerzającego zapisu, definiującego pojęcie ustalenia pisowni jako wyboru jednej z form pisowni imienia lub nazwiska, które zostały zapisane w aktach stanu cywilnego**.

Pozostałe zmiany w omawianych przepisach mają charakter porządkowy i nie wymagają moim zadaniem szczegółowego omówienia.

Reasumując - ustawa o zmianie imion i nazwisk wprowadza szereg bardzo pożądanych zmian. Jak już wyżej wspomniano, szczególnie w zakresie zmiany organu orzekającego w tych sprawach. Dzięki nowelizacji ustawa o zmianie imion i nazwisk zyska na aktualności i zostanie dostosowana do zmian jakie nastąpiły w innych aktach prawnych w relacji z którymi jest stosowana. Moim zdaniem nowelizacja zawiera również mankamenty. Pierwszym i mniej istotnym jest pozostawienie zapisu art. 10 ust. 3. Jest to w zasadzie przepis martwy i nie ma praktycznego zastosowania, dlatego powinien być zniesiony. Trudno w obecnym stanie prawnym i realiach społecznych wyobrazić sobie okoliczności, które uzasadniałyby jakiegokolwiek działania podejmowane „z urzędu”, zmierzające do zmiany w imieniu lub nazwisku osoby, bez jej wyraźnego żądania. Zapis ten stoi w opozycji do treści art. 1 ustawy, z którego wynika, że wszelkich zmian dotyczących imion i nazwisk dokonuje się wyłącznie na wniosek strony a żądanie, jego zakres jak również wybór, są uprawnieniem wnioskodawcy. Drugim, bardziej istotnym mankamentem jest pozostawienie w dotychczasowym brzmieniu art. 5 ustawy. Wokół stosowania tego artykułu w praktyce

NOWELIZACJA USTAWY O ZMIANIE IMION I NAZWISK

■ Beata Dubis

Ustawa z dnia 15 listopada 1956 r. o zmianie imion i nazwisk (Dz. U. z 1963 r. Nr 59, poz. 328 z późn. zm.) weszła w życie z dniem 30 listopada 1956r. i od tego czasu była kilkakrotnie nowelizowana. Najważniejszymi nowelami tej ustawy były ustawa z dnia 13 listopada 1963r. zmieniająca ustawę o zmianie imion i nazwisk (Dz. U. Nr 50, poz. 281) oraz ustawa z dnia 24 lipca 1998r. o zmianie ustaw – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks postępowania cywilnego, Prawo o aktach stanu cywilnego, ustawy o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 117, poz. 757).

Decyzje wydawane w trybie ustawy o zmianie imion i nazwisk, jako skutkujące na treść aktów stanu cywilnego, nie mogą być wydawane z pominięciem zasad określonych w ustawie z dnia 29 września 1986r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 2004 r. Nr 161, poz. 1688) oraz w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie szczegółowych zasad sporządzania aktów stanu cywilnego, sposobu prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, ich kontroli, przechowywania i zabezpieczania oraz wzorów aktów stanu cywilnego, ich odpisów, zaświadczeń i protokołów (Dz. U. z 1998r. Nr 136, poz. 884 z późn. zm.). Ustawa ta działa również w powiązaniu z postanowieniami Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego. Kolejne nowelizacje ustawy o zmianie imion i nazwisk niestety nie harmonizowały ze zmianami innych przepisów prawa, w relacji z którymi ustawa ta jest stosowana. Dlatego w praktyce, szczególnie po 1998 r., jej wykonywanie stwarzało wiele problemów.

Należy jednocześnie podkreślić, że ustawa ta, mimo zmian, w swym zasadniczym kształcie powstała w 1956 r., w zupełnie odmiennej rzeczywistości prawnej i społecznej. W swych głównych założeniach czerpała podstawy z wcześniejszych rozwiązań prawnych. Z tego powodu, w dotychczas funkcjonującym kształcie była archaiczna i nieprzystająca do roli, jaką powinna obecnie pełnić. Od dawna urzędnicy stosujący te przepisy w praktyce, oczekiwali wprowadzenia koniecznych zmian.

Przygotowana kolejna nowelizacja ustawy o zmianie imion i nazwisk - ustawą z dnia 3 grudnia 2004 r., czeka na ostateczne zatwierdzenie przez Sejm. Warto więc omówić zawarte w niej nowe rozwiązania.

merytoryczne jak również praktyczne. Jak już było wspomniane na wstępie, decyzje w sprawach zmian imion i nazwisk wydawane są w oparciu o akty stanu cywilnego oraz wpływają na ich treść. Kierownik urzędu stanu cywilnego, posiadając kompletną wiedzę z zakresu rejestracji stanu cywilnego oraz zagadnień z nią związanych, ma lepsze przygotowanie prawne i merytoryczne do wykonywania tych zadań. Pozwoli to na bardziej wnikliwe i kompleksowe prowadzenie postępowań w tym zakresie.

Zmiana nazwiska w oparciu o przepisy tej ustawy nie ma wpływu na stan cywilny osoby, w stosunku do której orzeczono zmianę. Jak podkreślił Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 21 czerwca 1982r. do sygn. akt II SA 699/82: „nadawanie nazwisk w trybie przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego wiąże się z istniejącymi układami stosunków rodzinnych i pokrewieństwa. Natomiast problematyka zmiany nazwiska została unormowana ustawą z dnia

Kierownik urzędu stanu cywilnego, posiadając kompletną wiedzę z zakresu rejestracji stanu cywilnego oraz zagadnień z nią związanych, ma lepsze przygotowanie prawne i merytoryczne do wykonywania tych zadań.

Najważniejszą, w moim przekonaniu, **zmianą jest treść art. 8 ustawy**, zawierająca wskazanie organu uprawnionego do wydawania decyzji w tych sprawach. **Dotychczasowe kompetencje starosty zostaną przekazane kierownikowi urzędu stanu cywilnego.** Z perspektywy osoby od lat zajmującej się tym zagadnieniem (od 2003r. w ramach urzędu stanu cywilnego) stwierdzam, że zaplanowana zmiana organu orzekającego jest zmianą właściwą. Prowadzenie postępowań w sprawach zmian imion i nazwisk poza urzędami stanu cywilnego nie miało, moim zdaniem, żadnego racjonalnego uzasadnienia. Przemawiają za tym zarówno względy

15 listopada 1956r. o zmianie imion i nazwisk na zupełnie innej płaszczyźnie i na podstawie innych kryteriów.” Dlatego dodatkowym atutem poszerzenia kompetencji kierownika urzędu stanu cywilnego będzie możliwość wykorzystania ustawy w sytuacjach nie przewidzianych przepisami ustawy prawo o aktach stanu cywilnego oraz kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego, a możliwych do załatwienia w sposób bezkolizyjny, na podstawie przepisów ustawy o zmianie imion i nazwisk. Nie bez znaczenia jest również fakt, że przekazanie kompetencji w tym zakresie na szczebel gminy uprości petentowi drogę do załatwienia sprawy.

przysposobionego, jego uznaniem lub rozwiązaniem stosunku przysposobienia, ale również w związku z innymi sprawami, w których sąd uzna to za konieczne.

Nie podważam konieczności zmian instytucji przysposobienia, jakie nastąpiły po wejściu w życie w dniu 20 października 1995 r. wskazanej wyżej ustawy. Intencją mojej wypowiedzi jest wykazanie, na podstawie zmieniającego się zakresu tajemnicy adopcji, trudnej roli kierownika urzędu stanu cywilnego w stosowaniu zmienionej regulacji prawnej w praktyce.

Przepisy zmieniono zgodnie z duchem czasu, dostosowując ich treść do międzynarodowych konwencji, pozostawiając bez wyjaśnienia, a w szczególności uzmysłowienia ich konsekwencji rodzicom wszystkich dzieci adoptowanych wcześniej w warunkach adopcji pełnej, którzy tym nowym stanem prawnym zostali zupełnie zaskoczeni. Dotyczy to tych wszystkich przysposabiających, którzy w procesach o adopcję dziecka uzyskali zapewnienie o całkowitej tajemnicy przysposobienia.

Problem ten dotyczy - w praktyce urzędów stanu cywilnego - rodziców adopcyjnych dzieci urodzonych w roku 1986 i latach następnych. Bowiem dzieci urodzone w 1986 r. osiągając w roku 2004 pełnoletność uzyskują - zgodnie z aktualnie obowiązującym prawem - możliwość żądania udostępnienia księgi stanu cywilnego w części dotyczącej dotychczasowego aktu urodzenia a co za tym idzie, do przełamania tajemnicy adopcji.

Czy art.37 prawa o aktach stanu cywilnego mówiący o tym, że skreślony akt stanu cywilnego nie podlega ujawnieniu i nie wydaje się z niego odpisów ma zastosowanie do aktów skreślonych na podstawie orzeczenia sądu o przysposobieniu całkowitym?

Czy zgodnie z nowym brzmieniem art. 48 przysposobiony może żądać udostępnienia księgi stanu cywilnego w części dotyczącej dotychczasowego (skreślonego) aktu urodzenia?

Moim zdaniem przepisy jednoznacznie nie odpowiadają na te pytania.

Nie wyjaśniają również, w jakiej formie kierownik urzędu stanu cywilnego powinien „udostępnić księgę stanu cywilnego w części dotyczącej dotychczasowego aktu urodzenia”. „Należy przyjąć, że będzie to faktyczny wgląd do księgi na żądanie przysposobionego” (A. Czajkowska, E. Pachniewska „Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz, orzecznictwo, wzory dokumentów i pism”, wydawnictwo LexisNexis, wydanie 2 str.119). Nie jest możliwe wydanie odpisu z aktu dotychczasowego, a także kserokopii dokumentów znajdujących się w aktach zbiorowych.

Opisując zasadę tajemnicy przysposobienia należy przytoczyć art. 20 Europejskiej Konwencji o przysposobieniu dzieci:

„1.Prawo powinno umożliwiać orzeczenie przysposobienia bez ujawniania krewnym dziecka danych o przysposabiającym.

2.Prawo może nakazywać lub umożliwiać prowadzenie postępowania o przysposobienie z wyłączeniem jawności.

3.Przysposabiający i przysposobiony powinni mieć prawo uzyskania dokumentów z akt stanu cywilnego stwierdzających fakt, datę i miejsce

urodzenia przysposobionego, nie ujawniających jednak wprost faktu przysposobienia ani tożsamości rodziców naturalnych.

4.Akta stanu cywilnego będą przechowywane, jednak odpisy z nich należy wydawać w taki sposób, aby osoby nie mające w tym interesu prawnego nie mogły dowiedzieć się, że dana osoba była przysposobiona albo, jeżeli ten fakt jest znany, ustalić tożsamości rodziców naturalnych.”

Niestety nie ma w naszym kraju wypracowanych standardów postępowania w sytuacji zgłoszenia żądania przez pełnoletnią przysposobioną osobę informacji na temat biologicznych rodziców. Marzeniem byłoby, aby rozmowę z kierownikiem urzędu stanu cywilnego poprzedziła rozmowa przysposobionego z psychologiem.

Nie ulega jednak wątpliwości, że do prawidłowego wykonywania czynności przez kierownika urzędu stanu cywilnego nie wystarczy jedynie znajomość przepisów prawa, należy jeszcze pamiętać o sferze uczuć i emocji interesanta.

Aneta Papis

kier. USC w Łodzi-Centrum

Niestety nie wypracowano jeszcze standardów postępowania w sytuacji zgłoszenia żądania przez pełnoletnią przysposobioną osobę informacji na temat biologicznych rodziców. Marzeniem byłoby, aby rozmowę z kierownikiem urzędu stanu cywilnego poprzedziła rozmowa przysposobionego z psychologiem.



akt nie podlega ujawnieniu i nie wydaje się z niego odpisów, chyba że zażąda tego sąd w związku z ustaleniem pochodzenia przysposobionego, jego uznaniem lub rozwiązaniem stosunku przysposobienia.

Przysposobienie niepełne nie rzywa więzi dziecka z jego rodziną naturalną, dlatego tajemnica może mieć tylko niewielki zakres. Przysposobienie jest zaznaczone w dotychczasowym akcie urodzenia poprzez umieszczenie w nim wzmianki marginesowej, zgodnie z art. 47 prawa o aktach stanu cywilnego. A zatem utajnienie wygląda tak samo, jak w przypadku przysposobienia pełnego, gdy brak jest odmiennego rozstrzygnięcia sądu opiekuńczego w tym przedmiocie. Tylko skrócony odpis aktu urodzenia gwarantuje tajemnicę przysposobienia. Przy tym rodzaju adopcji występuje jeden wyjątek. Sąd opiekuńczy na wniosek przysposabiającego i za zgodą osób, których zgoda była do przysposobienia potrzebna może orzec, że również w skróconych odpisach aktu urodzenia osoby przysposobionej będą wpisane dane o rodzicach biologicznych, a nie o osobach, które dokonały przysposobienia.

Opisana powyżej regulacja prawna tworzyła korzystne warunki dla takiego ukształtowania stosunków rodzin-

nych powstałych na gruncie orzeczenia o adopcji aby jak najlepiej realizowały dobro dziecka. Dobro to, a także interesy przysposabiających najlepiej spełniało przysposobienie całkowite, w którym dziecko nieodwracalnie zostało włączone do nowej rodziny a adopcyjni rodzice uzyskiwali gwarancję ukrycia rzeczywistego pochodzenia dziecka, zarówno przed nim samym jak i przed otoczeniem. Mimo tak ukształtowanych przepisów, żądania wysuwane wobec sądu w sprawach o adopcję całkowitą były formułowane w taki sposób, aby jeszcze bardziej zatrzeć naturalne pochodzenie dziecka. W tym celu niektórzy domagali się zmiany daty i miejsca urodzenia dziecka. „Postulaty powyższe były rozpatrywane w toku prac komisji sejmowych zajmujących się projektem nowego prawa o aktach stanu cywilnego i nie spotkały się ze sprzeciwami. Nie uwzględniono ich jednak dlatego, że ich realizacja prowadziłyby do daleko idącego wkroczenia w Kodeks rodzinny i opiekuńczy, do czego zmiana stanu prawnego w sferze aktów stanu cywilnego nie była właściwą okazją” (Jerzy Ignatowicz *ibidem*, str. 4-5).

W czasie kształtowania się przepisów dotyczących adopcji, przeciwnicy pełnej tajemnicy przysposobienia wysuwali argument, że każdy człowiek ma prawo znać swoje pochodzenie.

O prawie dziecka do poznania swoich rodziców naturalnych mówi Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 r. Polska ratyfikowała konwencję z zastrzeżeniem, że prawo przysposobionego dziecka do poznania rodziców naturalnych będzie podlegało ograniczeniu poprzez obowiązywanie rozwiązań prawnych umożliwiających przysposabiającym zachowanie tajemnicy pochodzenia dziecka.

Zobowiązania wynikające z ratyfikacji Konwencji obowiązującej w Polsce od 7 lipca 1991 r. były jedną z przyczyn nowelizacji norm o przysposobieniu.

Ustawa z dnia 26 maja 1995 r. o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 83, poz. 417) nadała nowe brzmienie przepisom art. 47-49 prawa o aktach stanu cyw. W związku ze zmianą art. 48 nakazującego sporządzenie nowego aktu urodzenia przysposobionego w razie orzeczenia przysposobienia, na które rodzice dziecka wyrazili przed sądem opiekuńczym zgodę bez wskazania osoby przysposabiającej, dotychczasowego aktu urodzenia dziecka **nie skreśla się**. Zgodnie z ust.3 „*O sporządzeniu nowego aktu urodzenia wpisuje się do dotychczasowego aktu urodzenia przysposobionego wzmiankę dodatkową; dotychczasowy akt urodzenia przysposobionego nie podlega ujawnieniu i nie wydaje się z niego odpisów, chyba że zażąda tego sąd w związku ze sprawą, w której uzna to za konieczne*”.

Najważniejszą zmianą było ograniczenie tajemnicy przysposobienia poprzez wprowadzenie zasady, że przysposobiony - niezależnie od rodzaju orzeczonego przysposobienia - ma prawo, po osiągnięciu pełnoletności, żądać udostępnienia księgi stanu cywilnego w części dotyczącej dotychczasowego aktu urodzenia.

Rozszerzono uprawnienie sądu do żądania odpisów zupełnych z dotychczasowego aktu urodzenia osoby przysposobionej nie tylko w sprawach w związku z ustaleniem pochodzenia

Najpoważniejszą zmianą było ograniczenie tajemnicy przysposobienia poprzez wprowadzenie zasady, że przysposobiony - niezależnie od rodzaju orzeczonego przysposobienia - ma prawo, po osiągnięciu pełnoletności, żądać udostępnienia księgi stanu cywilnego w części dotyczącej dotychczasowego aktu urodzenia.

Przepisy ustępu 2 i 3 art. 40 stosuje się odpowiednio.

Ust.2 O sporządzeniu nowego aktu urodzenia dokonuje się wzmianki na marginesie dotychczasowego aktu urodzenia przysposobionego; akt ten nie podlega ujawnieniu, a w szczególności nie wydaje się z niego odpisów ani wyciągów, ani też nie uwzględnia jego treści w odpisach i wyciągach z nowego aktu urodzenia przysposobionego.

Obok zasady, że przysposobiony nabywa nazwisko przysposabiającego, a jeżeli został przysposobiony wspólnie przez małżonków albo jeżeli jedno z małżonków przysposobiło dziecko drugiego - nazwisko, które noszą albo nosiłyby dzieci zrodzone z tego małżeństwa, **pojawiła się możliwość zmiany imion przysposobionego**, dokonanej przez sąd w orzeczeniu o przysposobieniu, na wniosek przysposabiającego. Jeżeli dziecko ukończyło lat 13, do zmiany imienia potrzebna jest jego zgoda.

Praktyka urzędów stanu cywilnego pokazywała, że system utajniania faktu przysposobienia był jednak nadal niezadowolający. Wszystkim zainteresowanym chodziło o stworzenie prawnej możliwo-

ści sporządzania nowych aktów urodzeń nie tylko dla przysposobień nierozwiązywalnych.

Te postulaty były przyczyną zmian jakie wprowadziła ustawa z 29 września 1986 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. Nr 36, poz. 180).

Przepisy art. 47-49 tej ustawy realizowały w szerokim zakresie zasadę tajemnicy przysposobienia. Biorąc pod uwagę przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz nowego Prawa o aktach stanu cywilnego pojawiły się trzy rodzaje przysposobienia: przysposobienie pełne, rozwiązywalne (*adoptio plena*), niepełne (*adoptio minus plena*) oraz pełne, nierozwiązywalne (*adoptio plenissima*), i różny stopień ich utajnienia.

System stał się jednak dość skomplikowany, ponieważ nawet w ramach poszczególnych postaci przysposobienia stopień utajnienia mógł być różny, zależnie od woli zainteresowanych.

Tajemnica przysposobienia całkowitego (pełnego, nierozwiązywalnego)

Zgodnie z art.48 prawa o aktach stanu cyw. zawsze sporządza się nowy akt urodzenia przysposobionego, w którym jako rodziców wpisuje się przysposabiających a

dotychczasowy akt urodzenia przysposobionego skreśla się. Skreślenie nie niweluje dotychczasowego aktu, gdyż pozostaje on w księgach stanu cywilnego i jest możliwy do odczytania. Jednakże zgodnie z art. 37 prawa o aktach stanu cyw. *skreślony akt stanu cywilnego nie podlega ujawnieniu i nie wydaje się z niego odpisów*.

Jerzy Ignatowicz w artykule „Tajemnica przysposobienia w ujęciu prawa o aktach stanu cywilnego z 29 września 1986 r.” opublikowanym w: „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” (zeszyt 2 z 1987 r.) tak wyjaśnia istotę skreślenia aktu: „oznacza to (skreślenie aktu), że aktu tego nie udostępnia się osobom zainteresowanym w jakiegokolwiek formie, a więc nie tylko w formie wydania odpisu (tak skróconego jak i pełnego), ale i zaświadczeń, o których mowa w art. 79 (np. zaświadczenie o zaginięciu takiego aktu). Nie pozwala się także na jego przejrzenie. Skreślenie dotychczasowego aktu jest ostateczne, skoro bowiem przysposobienie całkowite jest nierozwiązywalne, to nigdy nie zajdzie potrzeba powrotu do starego aktu”.

Przysposobienie pełne przewiduje dwa rodzaje utajnienia rzeczywistego pochodzenia dziecka. Pierwszy rodzaj, zgodnie z art. 47 ust.1 prawa o aktach stanu cyw. polega na wpisaniu do dotychczasowego aktu urodzenia wzmianki dodatkowej o przysposobieniu. A zatem zachowanie tajemnicy adopcji jest możliwe tylko przy wydawaniu odpisu skróconego, w którym wymienia się przysposabiających jako rodziców dziecka. Odpis zupełny będzie bowiem powtórzeniem treści całego aktu, w którym ujawnione są także dane rodziców biologicznych przysposobionego.

Tajemnica w szerszym zakresie będzie realizowana przy zastosowaniu art. 49 prawa o aktach stanu cyw., umożliwiającego - w razie orzeczenia przysposobienia wspólnie przez małżonków - sporządzenie nowego aktu urodzenia przysposobionego, w którym jako rodziców wpisuje się przysposabiających, jeżeli sąd opiekuńczy tak postanowi. Po sporządzeniu nowego aktu urodzenia wpisuje się do dotychczasowego aktu urodzenia przysposobionego wzmiankę dodatkową; dotychczasowy

TAJEMNICA PRZYSPOSOBIENIA

■ Aneta Papis

Aby zrozumieć zasadę tajemnicy przysposobienia należy poznać historię tworzenia samej instytucji przysposobienia oraz sposobu jej odnotowania w aktach stanu cywilnego. Szczególną rolę w tworzeniu gwarancji ochrony tajemnicy odgrywają bowiem przepisy dotyczące treści aktów stanu cywilnego. I temu zagadnieniu poświęcę swoje rozważania.

Rozwój regulacji przysposobienia zapoczątkowała ustawa z dnia 13 lipca 1939 roku o ułatwieniu przysposobienia małoletnich (Dz.U. z 1939 r. Nr 63, poz.416), która przyjęła zasadę, że przysposobiony nabywa nazwisko przysposabiającego, które zostaje ujawnione wraz z danymi przysposabiających jako rodziców dziecka w skróconych wyciągach aktu urodzenia oraz dokumentach osobistych przysposobionego. Prawo rodzinne z 1945 roku i kodeks rodzinny z 1950 roku powtórzyły zasadę jednego nazwiska przysposobionego i przysposabiającego.

Art.68 ustawy z dnia 27 czerwca 1950 roku kodeks rodzinny (Dz.U. Nr 34, poz.308 z późn. zm.) stanowił:

§1 „Przysposobiony otrzymuje nazwisko przysposabiającego, a jeżeli został przysposobiony przez małżonków wspólnie – nazwisko męża.”

§2 wprowadził wyjątek - możliwość utworzenia nazwiska dwuczłonowego:

„Przysposobiony może dołączyć swoje dotychczasowe nazwisko do nazwiska, które nabył przez przysposobienie, jeżeli przysposabiający wyrazi na to zgodę.”

Zmiana imienia przysposobionego, w świetle powołanych przepisów, nie była dopuszczalna. Przysposobienie mogło jednak stanowić ważną przyczynę uzasadniającą wniosek o zmianę imienia w trybie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk.

O ujawnieniu przysposobienia w aktach stanu cywilnego mówił art. 69 ust.2 prawa o aktach stanu cywilnego (Dekret z dnia 25 września 1945 r. Dz. U. RP Nr 48, poz. 272) „W razie przysposobienia dokonanego wspólnie przez małżonków dane

dotyczące rodziców dziecka zastępuje się danymi dotyczącymi przysposabiających, o czym należy zaznaczyć we wzmiance dodatkowej o przysposobieniu.”

(3) „Przepisu ust.2 nie stosuje się, jeżeli strony w akcie przysposobienia wyłączyły powyższy skutek.”

Jeżeli przysposobienie dokonane zostało przez małżonków wspólnie, przysposabiających ujawnia się w wyciągach i odpisach skróconych aktów stanu cywilnego jako rodziców przysposobionego. Zasady tej nie stosuje się, jeżeli dziecko zostało przysposobione przez osobę samotną. Znowelizowane w 1948 r. prawo zezwalało na ujawnienie danych przysposabiającego jako rodzica przy przysposobieniu pasierba.

Dopiero Dekret z dnia 8 czerwca 1955 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. Nr 25, poz. 151 z późniejszymi zmianami) a dokładnie jego nowela z dnia 11 września 1956 r. (Dz. U. Nr 41, poz. 189) dodała nowy przepis dotyczący sposobu ujawnienia w akcie urodzenia przysposobienia przez osobę niepozostającą w związku małżeńskim.

Art.40.1 W przypadku przysposobienia umieszcza się na marginesie aktu urodzenia wzmiankę dodatkową o przysposobieniu. Jeżeli przysposobienie zostało dokonane wspólnie przez małżonków, należy w odpisach skróconych aktów urodzenia, małżeństwa i zgonu oraz w wyciągach aktu urodzenia wymienić przysposabiających jako rodziców przysposobionego, chyba że sąd na wniosek przysposabiających, przysposobionego lub jego przedstawiciela ustawowego wyłączył powyższy skutek w orzeczeniu o przysposobieniu.

2. Przepis ustępu pierwszego stosuje się również w przypadku przysposobienia dziecka przez męża matki lub żonę ojca.

3. Przepis ustępu 1 stosuje się również w przypadku przysposobienia przez osobę niepozostającą w związku małżeńskim z tym, że jako imię drugiego z rodziców wymienia się imię wskazane przez przysposabiającego, a jako nazwisko drugiego z rodziców wymienia się nazwisko przysposabiającego.



Ogromną zmianę w kształtowaniu się instytucji przysposobienia wprowadził Kodeks rodzinny i opiekuńczy, który pozwolił na wyrażenie przez rodziców dziecka zgody na jego przysposobienie w przyszłości bez wskazania osoby przysposabiającego. W takim wypadku biologiczni rodzice nie biorą udziału w sądowym postępowaniu o przysposobienie. Fakt adopcji ulega zatajeniu zarówno wobec rodziców jak i dziecka.

Konsekwencją stworzenia przysposobienia nierozwiązywalnego stał się obowiązek sporządzenia nowego aktu urodzenia, gdzie jako rodziców należało wpisać przysposabiających. Możliwość taką wprowadziła ustawa z 19 grudnia 1975 r. o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 45, poz. 234).

W prawie o aktach stanu cywilnego po raz pierwszy pojawił się przepis art. 40¹:

Ust.1 W przypadku orzeczenia przysposobienia, na które rodzice dziecka wyrazili przed sądem opiekuńczym zgodę bez wskazania osoby przysposabiającego, a przysposobienia dokonali małżonkowie wspólnie, sporządza się nowy akt urodzenia przysposobionego, w którym jako rodziców wymienia się przysposabiających.

odstępuję od uzasadnienia decyzji, ponieważ w całości uwzględniła ona żądanie stron”. I bardzo uważam na to, czy aby rzeczywiście każda ze stron życzy sobie tego samego, bo w przypadku np. decyzji prostujących zainspirowanych toczącym się postępowaniem spadkowym, może być różnie. Bywa, że jedna ze stron, z czystej złośliwości i chęci uszczyplenia spadkobiercy, będzie miała na temat danych zawartych w akcie zdanie odrębne, choćby sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem i stanem faktycznym. Wtedy lepiej zamieścić uzasadnienie nawet w decyzji typowej; choć kilka zdań! Wiadomo, że złośliwiec od decyzji się odwoła, a organ nadzoru nie będzie w stanie ustosunkować się do zasadności meritum rozstrzygnięcia, nie mogąc poznać okoliczności sprawy, wybranej drogi postępowania, faktów i dowodów, jakie kierownik urzędu stanu cywilnego uznał za warte wzięcia pod uwagę. Ilość spraw spadkowych wzrasta wraz z uwłaszczeniem społeczeństwa, a na pewno

pogodzić te dwie rzeczy, kodeks postępowania administracyjnego nie radzi. Ale na szczęście terminy załatwienia spraw określa dość miłośernie: najpierw używając pojęcia „niezwłocznie”, co według doktryny oznacza „najszybciej, jak można; w pierwszej możliwej kolejności” (kolejność określamy MY); później dając miesiąc dla załatwienia spraw typowych, a dwa miesiące dla spraw szczególnie skomplikowanych. Powiedzmy otwarcie: jeżeli w urzędzie stanu cywilnego pojawi się sprawa szczególnie skomplikowana, to te dwa miesiące z reguły jest za mało, by doprowadzić ją do szczęśliwego zakończenia. Wtedy należy stronę zawiadomić o przyczynie niezałatwienia sprawy w terminie i koniecznie podać nowy termin zakończenia sprawy (art.36 k.p.a.), gdyż grozi nam złożenie przez strony zażalenia (art.37k.p.a.).

Uwaga: terminy liczone są w jednostkach czasu wyznaczonych przez kodeks, tj. w dniach, tygodniach i miesiącach.

ustnie ogłaszamy decyzję albo postanowienie.

Teraz uwaga techniczna: Ewentualnych skreśleń w protokole należy dokonywać tak, aby wyrazy skreślone były czytelne, później trzeba opisać to skreślenie, a wszystko to zrobić przed podpisaniem protokołu! Puste linijki należy „wyksować”.

Zdarza się też, że w toku postępowania dokonujemy czynności, z których protokołu nie sporządzamy, ale ponieważ mają one znaczenie dla przebiegu postępowania, musimy je jakoś utrwalić. Wtedy sporządzamy adnotacje, w których opisujemy ustalenia i drogę do nich i, koniecznie!, podpisujemy imieniem i nazwiskiem, jako osoba, która tych czynności dokonała.

Nie jest to pełna lista zasad postępowania administracyjnego. Pominęłam takie, jak zasada oddziaływania wychowawczego na obywateli, ugodowego załatwiania spraw spornych, czy dwuinstancyjności postępowania. Jedne, moim zdaniem, przeżyły się, inne – nie występują w toku zwykłych spraw załatwianych przez kierownika urzędu stanu cywilnego. Myślę zresztą, że każdy przedstawiciel doktryny jest w stanie stworzyć swoją własną listę zasad. Uważam jednak, że te, które omówiłam powyżej, stanowiłyby trzon każdej takiej listy. Pisząc artykuł wczytywałam się w „Kodeks postępowania administracyjnego z komentarzem”, którego współautorem jest profesor Janusz Borkowski - współtwórca k.p.a. oraz korzystałam z przemyśleń profesora Wojciecha Chróścielewskiego, którego wykładów miałam zaszczyt być onegdaj uczestnikiem. Kończę wywody odrobinę zażenowana, że opowiadałam Państwu o sprawach oczywistych. Jednakże nie kierowałam się myślą o tych, którzy są z k.p.a. za pan brat. Myślałam raczej o tych z Państwa, którzy - tak, jak ja - pełni są wątpliwości i poszukiwań.

Małgorzata Bresler

USC w Łodzi

Postępowanie administracyjne ma swoje zasady, co więcej, zostały one w k.p.a. umieszczone. Są normami obowiązującymi na wszystkich etapach postępowania i stosuje się je łącznie z przepisami rozstrzygającymi sprawę.

bardzo wzrasta ilość pretensji, jakie miewają interesanci do urzędników. Gdy doda się do tego łatwość wniesienia odwołania, przy którym nie jest wymagane szczegółowe umotywowanie, a wystarczy jedynie ogólne „nie jestem zadowolony z decyzji”, jasnym się staje, że postępowanie należy prowadzić ostrożnie i z dużą dbałością o szczegóły.

ZASADA SZYBKOŚCI I PROSTOTY POSTĘPOWANIA ujęta jest w art.12 k.p.a., który nakazuje nam sprawy załatwiać szybko, posługując się możliwie najprostszymi środkami prowadzącymi do jej załatwienia. Problem w tym, że ten sam przepis każe nam działać w sprawie wnikliwie, realizując zresztą wspomnianą już zasadę prawdy obiektywnej. Jak

ZASADA PISEMNOŚCI ujęta została w art. 14. Chodzi w niej o to, że decyzje i wszelkie istotne dla sprawy elementy postępowania powinny być utrwalone na piśmie. Wynika to z przyjętej w orzecznictwie zasady, że wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla sprawy mają wartość dowodową, o ile zostały utrwalone na piśmie, np. w formie protokołu w aktach sprawy. Trzeba zatem uwiecznić w protokole każdą czynność ważną dla rozstrzygnięcia, dla treści decyzji, a w szczególności w sytuacjach wymienionych w art. 67 § 2 k.p.a., tj. jeżeli chodzi o sprawy rozstrzygane w urzędach stanu cywilnego: wtedy, gdy podanie wniesiono ustnie, gdy musimy przesłuchać świadka, stronę, gdy

ZASADA POGŁĘBIANIA ZAFUFANIA OBYWATELI DO ORGANÓW PAŃSTWA jest wprost ujęta w art. 8 k.p.a. Oznacza ona, że w jednakowym albo zbliżonym stanie faktycznym winny być wydawane decyzje o rozstrzygnięciach identycznych lub zbliżonych. Jest to też swoiste echo konstytucyjnej zasady równości obywateli wobec prawa, a zatem rzecz zgoła niebłaha i wymagająca pełnego poszanowania. Interesant nie może mieć obaw, że manipuluje się nim albo jego sprawą, zaskakuje się go, podnosi kolejno coraz to inne argumenty uzasadniające negatywne rozstrzygnięcie. On musi wiedzieć, że jeżeli sprawy nie załatwia to dlatego, że przemawiają za tym argumenty X oraz Y. Nie może – protestując – dowiadywać się, że jeżeli X i Y do niego nie przemawia, to sprawa jest załatwiona odmownie, bo może w takim razie wchodzi tu w grę argumenty Z i W. Ponadto rozumując konsekwentnie, z zasady tej wynika jawność postępowania administracyjnego. W większości spraw wpływających do urzędu stanu cywilnego nie może być to jawność dla wszystkich, ale zawsze czynności podejmowane w toku postępowania powinny być jawne dla stron.

Kierownicy urzędów stanu cywilnego darzą tę zasadę wielkim szacunkiem. Z chęci ujednoczenia rozstrzygnięć wzięły się w końcu nasze koleżeńskie kontakty uwieńczone dziesięcioletnim już istnieniem Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego Rzeczypospolitej Polskiej. Jeżeli nawet zdarzają się nam różnice zdań, wynikają one raczej z zastosowania różnych wykładni tych samych przepisów, a nie z zastosowania różnych przepisów.

ZASADA UDZIELANIA INFORMACJI STRONOM, moja ulubiona, wymaga najwięcej cierpliwości, a także samozaparcia. Ujęta jest w art. 9 k.p.a., który mówi, że zobowiązani jesteśmy do należytego i wyczerpującego informowania stron o okolicznościach faktycznych i prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków w tym postępo-

waniu. Co więcej, należy czuwać, aby strona nie poniosła szkody z powodu nieznamości prawa. Dlatego należy im udzielać niezbędnych wyjaśnień i wskazówek. Generalnie rzecz biorąc „nieznajomość prawa szkodzi”. I tak jest we wszystkich jego dziedzinach, z wyjątkiem postępowania administracyjnego – właśnie ze względu na omawianą zasadę. Stajemy się więc w pewnym zakresie doradcami i obrońcami interesanta.

otwierają, albo raczej - ograniczenia, jakie te przepisy zarówno dla interesanta, jak i dla nas, niosą. To przez tę zasadę wyjaśniamy, w jakiej części żądania interesanta są możliwe do zrealizowania, a w jakiej wykraczają poza ramy prawa. Ileż razy „dzięki” tej zasadzie wysłuchaliśmy, że „domniemanie pochodzenia od męża matki domniemanem, ale ja jestem ojcem dziecka i ty, ... pracownico biurowa, nie będziesz mi tu wpisy-

Decyzję administracyjną określa się jako akt władczy i jednostronny, kształtujący prawa i obowiązki konkretnego podmiotu w konkretnej sprawie, wydany na podstawie powszechnie obowiązujących przepisów prawa. Owa jednostronność decyzji oznacza, że decyzja dochodzi do skutku niezależnie od tego, czy adresat zgadza się z rozstrzygnięciem, czy nie.

W art. 10 ujęto ZASADĘ WYSŁUCHANIA STRON sprowadzającą się generalnie do tego, że wszelkie przesłanki podjęcia decyzji muszą być ustalane wspólnie ze stronami, choć o prawach i obowiązkach ujętych w decyzji rozstrzyga już sam organ administracji. Strony powinny znać cały materiał dowodowy przed podjęciem decyzji, bo nikt inny, jak sama osoba zainteresowana nie będzie lepszym stróżem sprawy, a także nikt inny nie zna lepiej okoliczności, jakie być może należałoby rozważyć przed rozstrzygnięciem. A tak już zupełnie na marginesie trzeba powiedzieć, że naruszenie tej zasady może skończyć się wznowieniem postępowania, jeżeli strona podniesie, że bez swej winy nie brała w postępowaniu udziału (art. 145 § 1 pkt 4 k.p.a.).

ZASADA PRZEKONYWANIA, wpływająca z art. 11 k.p.a., zobowiązuje organy administracji do wyjaśnienia stronom zasadności przesłanek, na podstawie których decyzja została podjęta tak, aby doprowadzić do wykonania decyzji przez stronę bez uciekania się do środków przymusu. To z powodu tej zasady mozolnie tłumaczymy interesantom przepisy i możliwości, jakie w danej sprawie w ramach tych przepisów się

wała dziecku do aktu jako ojca tego wstrętnego faceta, za którego moja Misia przypadkiem wyszła za mąż.”

Realizacją tej zasady jest też sporządzanie uzasadnień decyzji. Uzasadnienie powinno składać się z dwóch części: prawnej i faktycznej. W części prawnej cytujemy w pełnym brzmieniu przepisy „użyte” do rozstrzygnięcia, a następnie przekładamy je na język potoczny. W uzasadnieniu faktycznym podajemy, na których dowodach oparliśmy się rozstrzygając sprawę, a którym odmówiliśmy wagi.

Onegdaj opublikowany był w biuletynie wzór decyzji o prostowaniu pochodzący z urzędu lubelskiego. Cały był on śliczny, tyle, że brakowało w nim uzasadnienia, a stanowi ono przecież niezbędny element decyzji administracyjnej, wymieniony w art. 107 § 1 k.p.a. Rozumiem jednak, że chodziło o wzór decyzji w najbardziej typowej sprawie, gdzie przepis w art. 107 § 4 k.p.a. pozwala odstąpić od uzasadnienia, jeżeli decyzja jest zgodna z żądaniem strony i w całości je uwzględnia. Wtedy pisanie uzasadnień, to czysta biurokracja. W moich standardowych decyzjach umieszczam jednak w miejscu uzasadnienia zdanie: „Zgodnie z art. 107 § 4 k.p.a.

my, mniej lub bardziej w przepisach wyartykułowane, pełniące rolę swobodnych drogowskazów. Mówią nam, w jakim kierunku ma iść interpretacja przepisu, gdy nie wystarcza zwykła wykładnia językowa. Wyrażają one swego rodzaju ducha praw (proszę mi wybaczyć, jeżeli uraża Państwa tego rodzaju górnolotne określenie). Wracając do początkowego porównania procedury z przepisem kulinarnym można powiedzieć, że to są te rzeczy, które każdy kucharz zna i wie, że robić je należy w ten a nie inny sposób. Ot, choćby robiąc krem należy łączyć składniki o jednakowej temperaturze, a owoców kiwi nie ma co zalewać galaretką.

Także postępowanie administracyjne swoje zasady ma, co więcej, zostały one w k.p.a. umieszczone. Są normami obowiązującymi na wszystkich etapach postępowania i stosuje się je łącznie z przepisami rozstrzygającymi sprawę.

W art. 6 i 7 zawarta została ZASADA PRAWORZĄDNOŚCI. Kierownik urzędu stanu cywilnego działa na podstawie prawa, a decyzje administracyjne wydaje wyłącznie na pod-

stawie powszechnie obowiązujących przepisów prawa. Są nimi przepisy ustawowe, przepisy wykonawcze do ustaw oraz przepisy prawa miejscowego. I nic więcej. Ponadto z tej zasady można wysnuć wniosek, że obywatel w postępowaniu administracyjnym może uczynić wszystko to, co nie jest zabronione, natomiast organ administracji tylko to, co wynika z przepisów powszechnie obowiązującego prawa. Notabene jest to jedyna i pewna ochrona przed dziennikarzami szukającymi tematu na wierszówkę. Zrobimy tylko to i aż to, co do nas według przepisów należy. Wtedy nikt nam niczego nie będzie mógł zarzucić.

Z art. 7 wysnuwa się również ZASADĘ PRAWDY OBIEKTYWNEJ.

Wiadomą jest rzeczą, że aby rozstrzygnąć sprawę należy najpierw

ustalić stan faktyczny, dopasować do niego odpowiednią normę, a później podciągnąć nasz przypadek pod normę (co precyzyjnie nazywa się subsumcją) i jeszcze określić, jakie z tego faktu wynikają konkretne dla stron skutki. Problem tkwi w tym, na ile dokładamy starań, aby ten stan faktyczny ustalić. Można temat zgłębić, można się po nim prześlizgnąć. Sądzę, że akurat w naszej branży stan faktyczny ustalany jest bez zarzutu, bo wiadomo, że praca wykonana „na odczepnego” wróci do nas do poprawienia, jak nie teraz, to w ciągu najbliższych stu lat.

Nie zawsze jest łatwe dopasowanie do ustalonego stanu faktycznego normy prawnej. Niejednokrotnie wysnuć ją trzeba z kilku przepisów a czasem ustalić, gdy mamy do czynienia ze zdarzeniem zaszłym w przeszłości, na tle którego - zmieniającego się przez lata - przepisu sprawę rozstrzygać. Może nie od rzeczy będzie tu przypomnieć,

Organem administracji publicznej w rozumieniu k.p.a. jest w gminie wyłącznie wójt, burmistrz albo prezydent miasta. I kierownik urzędu stanu cywilnego! Tylko on jeszcze, w całym urzędzie gminy, wydaje decyzje we własnym imieniu, bez klauzuli „z upoważnienia wójta/ burmistrza/ prezydenta miasta” umieszczonej przy podpisie.

że w polskim prawie o aktach stanu cywilnego skutki zdarzenia oceniamy według przepisów obowiązujących w dacie tego zdarzenia.

Gdy mamy problem z podciągnięciem naszego przypadku pod normę prawną (czyli są kłopoty z subsumcją), może okazać się, że właśnie wpadliśmy w lukę w prawie. Do łątania takich luk służy wykładnia prawa, którą stosujemy na co dzień, czasem nawet sobie tego nie uświadamiając. Rodzajów wykładni jest całe stado, a rozróżnia się je w zależności od tego, co przyjmiemy jako podstawę podziału. Dla nas najciekawsze są wykładnie wyróżnione ze względu na rodzaj reguł, według których ustalamy znaczenie przepisu. Najprostsza jest wykładnia językowa, zwana też gramatyczną, w której tego, co ustawodawca chciał powiedzieć

domyślamy się na podstawie słów jaskich użył, zastosowanej składni, itd. Wykładnia taka jest najprostsza, ale najbardziej zwodnicza. Bywa bowiem, że ustawodawca wcale najsprawniej językiem polskim się nie posługuje. Niby „chodzi o to, aby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa”, ale czasem ani ten język nie jest wystarczająco giętki, a i głowa, panie tego, jakby do kitu. Poza tym znaczenie przepisu ustalone w drodze wykładni gramatycznej winno ustąpić znaczeniu ustalonemu w drodze innych wykładni - jeżeli oczywiście zachodzi rozbieżność w efektach wykładni.

Ciekawsza jest wykładnia systemowa, która znaczenie przepisu odczytuje poprzez to, w którym miejscu został on ulokowany. Chodzi tu zarówno o dziedzinę prawa, jak i charakter aktu prawnego, a także dział w samym akcie prawnym.

Jest jeszcze wykładnia funkcjonalna zwana też tradycyjnie celowościową, dzięki której znaczenie przepisu ustala się według tego, jakie funkcje przepis ten ma spełnić, jakie cele powinien realizować.

Z A S A D A
UWZGLĘDNIANIA Z URZĘDU INTERESU SPOŁECZNEGO I SŁUSZNEGO INTERESU OBYWATELI, umieszczona w końcowym fragmencie zdania art. 7 k.p.a., to nic innego, jak domniemanie pozytywnego załatwienia sprawy. Zasada ta ma zastosowanie przy podejmowaniu decyzji uznaniowych, to znaczy takich, w których organ ma możliwość przyjęcia jednego z kilku wariantów rozstrzygnięcia, co uwidacznia się w przepisach w użyciu sformułowania „organ może”. Na szczęście, większość naszych decyzji to decyzje związane, czyli takie, w których mamy do czynienia z konkretnymi przepisami oferującymi konkretne rozstrzygnięcie w danych okolicznościach. Niezbyt ułatwia to życie kierownikowi urzędu stanu cywilnego, ale zawsze ciut.

ZASADY OGÓLNE W POSTĘPOWANIU ADMINISTRACYJNYM

■ Małgorzata Bresler

Nikt nie lubi procedury. Procedura jest nudna, drobiazgową i wymagającą, ale bez niej nie da się nawet upiec ciasta. Przeprowadzenie sprawy zgodnie z regułami i przepisami zagwarantuje udany efekt. Skądinąd wiadomo też, że zdolny kucharz przepisu niewolniczo się nie trzyma, a już z pewnością nie waży szczypty soli (co nie znaczy, że namawiam Państwa do twórczej samowoli; jeżeli już, to do zachowania zdrowego rozsądku).

Jak w każdym sposobie postępowania, tak i w postępowaniu administracyjnym ważne są pewne generalne zasady - wszak żeby upiec ciasto należy zgromadzić choć podstawowe składniki.

Aby dość mogło do załatwienia sprawy w trybie k.p.a., konieczne jest łączne spełnienie czterech przesłanek:

1. postępowanie prowadzone być musi przez organ administracji publicznej w rozumieniu k.p.a.
2. sprawa należy do właściwości tego organu
3. sprawa ma charakter indywidualny
4. istnieje możliwość jej załatwienia w drodze decyzji administracyjnej.

Organem administracji publicznej w rozumieniu k.p.a. jest w gminie wyłącznie wójt, burmistrz albo prezydent miasta. I kierownik urzędu stanu cywilnego! Tylko on jeszcze, w całym urzędzie gminy, wydaje decyzje we własnym imieniu, bez klauzuli „z upoważnienia wójta/ burmistrza/ prezydenta miasta” umieszczonej przy podpisie. Cała reszta kierowników wydziałów i referatów podpisuje decyzje w imieniu szefa gminy, tj. na podstawie upoważnienia udzielonego im zgodnie z art.268a kodeksu postępowania administracyjnego (taką samą regulację zawiera też art. 39 ustawy o samorządzie gminnym).

To, że **sprawa musi należeć do właściwości tego organu** oznacza, że

musimy mieć uprawnienie i zarazem obowiązek załatwienia określonej kategorii spraw. Trzeba tutaj dobitnie powiedzieć, że przestrzeganie swojej właściwości należy do naszych fundamentalnych obowiązków (art.19 k.p.a.), a jej uchybienie stanowi podstawę UNIEWAŻNIENIA DECYZJI (art. 156 § 1 pkt 1 k.p.a.)!

Aby sprawa nie była zbyt prosta, wyróżniamy aż trzy rodzaje właściwości:

- rzeczową – która pilnuje załatwiania spraw przez organ merytorycznie właściwy;
- miejscową – upoważniającą organ do realizowania swojej właściwości rzeczowej na ściśle określonym terenie;
- instancyjną (inaczej funkcjonalną) – dotyczącą przestrzegania przepisów mówiących o tym, czy sprawę załatwiamy jako organ I instancji, czy jako organ odwoławczy. Jeżeli chodzi o urzędy stanu cywilnego, to tu załatwiamy zawsze sprawy w pierwszej instancji, zatem z koniecznością ustalania swojej właściwości funkcjonalnej raczej do czynienia nie mamy.

Sprawa ma charakter indywidualny, jeżeli indywidualnie oznaczony jest adresat sprawy i konkretnie wskazano jej przedmiot. Kwestie, które rozstrzyga kierownik urzędu stanu cywilnego mają z reguły indywidualny charakter. Musi on zatem zadbać tylko o to, aby we wniosku umieszczono imię, nazwisko i adres wnioskodawcy - osoby fizycznej albo nazwę jednostki i adres, jeżeli wnioskodawca jest osobą prawną.

Doktryna wszyskiemu ukuje definicję, bo trzeba rzecz poprawnie nazwać, aby ją umieć odróżnić od innych rzeczy. Z nadaniem nazwy idzie w parze wyróżnienie cech szczególnych. Dlatego też pozwalam sobie przytoczyć definicję **decyzji administracyjnej**



(więcej definicji nie będzie, przyrzekam). Określa się ją jako akt władczy i jednostronny, kształtujący prawa i obowiązki konkretnego podmiotu w konkretnej sprawie, wydany na podstawie powszechnie obowiązujących przepisów prawa. Owa jednostronność decyzji oznacza, że decyzja dochodzi do skutku niezależnie od tego, czy adresat zgadza się z rozstrzygnięciem, czy nie. To podstawowa cecha, która odróżnia decyzję od umowy cywilnoprawnej, gdzie prawa i obowiązki obu stron w ramach tej umowy kształtuje swobodna gra interesów (nie mówię tu o umowie kupna pralki na raty „bez oprocentowania”, „bez kosztów manipulacyjnych” i w ogóle pół darmo, gdzie albo poddamy się wymogom standardowej umowy spreparowanej wyłącznie pod kątem sklepu i jego kontrahentów, albo prac będziemy ręcznie). Cecha władczości przejawia się, gdy adresat opiera się wykonaniu obowiązków decyzją na niego nałożonych. Wtedy ich wykonanie może zostać wymuszone na drodze egzekucji administracyjnej.

W każdej dziedzinie prawa istnieją zasady, ogólnie obowiązujące nor-

Biuletyn Informacyjny
TECHNIKA i USC

Nr 1 (42)
I kwartał 2005

cena 14,00 zł
ISSN 1425-2872



**ZASADY OGÓLNE
W POSTĘPOWANIU ADMINISTRACYJNYM**

TAJEMNICA PRZYSPOBIENIA

Na 1. str. okładki - Siedziba USC w Brańszczyku

**OGÓLNOPOLSKI
BIULETYN INFORMACYJNY
DLA URZĘDÓW STANU CYWILNEGO**

NR 1 (42), I kwartał 2005 r.

REDAKTOR NACZELNY – Władysław PENAR

REDAKCJA

Wiesława OGULEWICZ – e-mail: biuletyn@technika.gliwice.pl
ZG SUSC

ADRES REDAKCJI

ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice
tel. (0-32) 231-97-03, faks 232-71-31
e-mail: pth@technika.gliwice.pl

SKŁAD – Andrzej DĘBICKI

DRUK – „Flor-ek”, ul. Floriańska 51 a, 44-100 Gliwice

Nakład 2200 egz. Niniejszy numer zamknięto 24 stycznia 2005r.

WYDAWCA I KOLPORTER

Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe
„TECHNIKA” sp. z o.o., ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice
tel. (0-32) 231-97-03, faks 232-71-31

Cena 1 egzemplarza kwartalnika „TECHNIKA i USC”
wynosi w 2005 r. 14,00 zł. PTH TECHNIKA prowadzi
sprzedaż biuletynu na zasadzie prenumeraty rocznej.
Cena rocznej prenumeraty wynosi w 2005 r. 56,00 zł.

Prenumerata przyjmowana jest na podstawie wpłaty
dokonanej na konto PTH „TECHNIKA” sp. z o.o.,
w PKO BP SA, Oddział Gliwice,
nr konta: 70 1020 2401 0000 0202 0038 4487.

Szanowni Państwo

Początek roku 2005 przynosi kolejne zmiany w ustawodawstwie, dokładając dodatkowe czynności i obowiązki urzędom stanu cywilnego. Przygotowana nowelizacja ustawy o zmianie imion i nazwisk oczekuje na ostateczne już zatwierdzenie przez Sejm. Dotychczasowe kompetencje starosty do wydawania decyzji w tych sprawach przekazuje kierownikowi urzędu stanu cywilnego. Píše o tym pani Beata Dubis z USC w Krakowie (strona 12). Nowe obowiązki wymagają poszerzenia wiedzy praktycznej - podzielić się nią kierownicy usc., którzy sprawy zmian imion i nazwisk prowadzili do tej pory w ramach zadań zleconych. Zatem terminarz kursów szkoleniowych SUSC RP w 1. półroczu 2005 r. jest bardzo napięty (str.15) a szkolenia obejmują wszystkie 16 województw.

Bieżący numer biuletynu otwierają dwa ciekawe artykuły autorek z Łodzi - pani Małgorzaty Bresler i pani Anety Papis - poruszające tak różne a równocześnie jednakowo ważne zakresy wiedzy, od podstawowych i bardzo ogólnych problemów regulowanych postępowaniem administracyjnym po bardzo szczegółową i specyficzną tajemnicę przysposobienia. Sięgając do rubryki „LISTY...” można się zorientować, że bardzo gorącym tematem zajmującym środowisko urzędników stanu cywilnego jest nieuregulowany od lat problem rekompensaty za pracę wykonywaną w dniu wolnym od pracy a konkretnie w soboty. A że jest to problem wychodzący poza środowisko mogą świadczyć dziennikarskie materiały w środkach masowego przekazu mówiące o „utrudnieniach w udzielaniu ślubów cywilnych w sobotę”. Śluby konkordatowe łagodzą problem, ale pozostaje nadal ok. 50% ślubów cywilnych, które mimo wszystko najchętniej planowane są na sobotę. Jaka jest cena postępu? Niewielka - a suma korzyści wielokrotnie przewyższy nakłady. Do takie wniosku prowadzi artykuł pana Jacka Kołcony, wyjaśniający potrzebę ciągłego doskonalenia i modernizacji systemów komputerowych. Zainteresowanych posiadaczy programu komputerowego informuję, że w połowie roku 2005 przestaniemy wnosić poprawki do programu, który uruchamiany jest w środowisku Windows 98, utrzymując jednocześnie pełny serwis oprogramowania. Chcąc mieć dostęp do nowszych wersji należy zmodernizować sprzęt do wymaganych przez system PB_USC parametrów i kupić np. Windows XP Home Edition za 356 zł brutto.

Redaktor Naczelny

Penar
Władysław Penar



W NUMERZE

PROCEDURA

MAŁGORZATA BRESLER

- 4 ZASADY OGÓLNE W POSTĘPOWANIU ADMINISTRACYJNYM

PRZYSPOSOBIENIE

ANETA PAPIS

- 8 TAJEMNICA PRZYSPOSOBIENIA

NOWE OBOWIĄZKI KIEROWNIKA USC

BEATA DUBIS

- 12 NOWELIZACJA USTAWY O ZMIANIE IMION I NAZWISK

KADRY USC

- 14 USC W KRAKOWIE

SUSC RP

TOMASZ BRZÓZKA

- 15 TERMINARZ KURSÓW SZKOLENIOWYCH SUSC RP

JAN MALINOWSKI

- 16 KONFERENCJA W CZUDCU

ANDRZEJ GRUDZIŃSKI

- 16 JUBILEUSZ W ZWIERZYŃCU

KOMPUTERYZACJA

JACEK KOŁCON

- 17 CENA POSTĘPU

LISTY, OPINIE, POLEMIKI

- 18 CZAS WOLNY ZA PRACĘ W „SZÓSTYM” DNIU - WOLNYM OD PRACY

- 19 MOŻE ZWIĄZKI ZAWODOWE ?

GALERIA USC

- 23 GALERIA USC - BRAŃSZCZYK

ZASADY OGÓLNE W POSTĘPOWANIU ADMINISTRACYJNYM

Organem administracji publicznej w rozumieniu k.p.a. jest w gminie wyłącznie wójt, burmistrz albo



prezydent miasta. I kierownik urzędu stanu cywilnego! Tylko on jeszcze, w całym urzędzie gminy, wydaje decyzje we własnym imieniu, bez klauzuli „z upoważnienia wójta/ burmistrza/ prezydenta miasta” umieszczonej przy podpisie.

str.4

TAJEMNICA PRZYSPOSOBIENIA



Najpoważniejszą zmianą jest ograniczenie tajemnicy przysposobienia poprzez wprowadzenie zasady, że przysposobiony - niezależnie od rodzaju orzeczonego przysposobienia - ma prawo, po osiągnięciu pełnoletności, żądać udostępnienia księgi stanu cywilnego w części dotyczącej dotychczasowego aktu urodzenia.

str.8

JUBILEUSZ W ZWIERZYŃCU



Złote Gody w gminie Zwierzyniec, pow. zamojski, świętowało 17 par małżeńskich, które zawarły związek małżeński przed 50 laty. Szanowni Jubilaci otrzymali medale „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” przyznane przez Prezydenta RP.

str.16

CZAS WOLNY ZA PRACĘ W „SZÓSTYM” DNIU - WOLNYM OD PRACY



Wśród wielu problemów z jakimi spotykamy się w ostatnim czasie w naszej pracy, nabrzmiewa problem rekompensaty za pracę wykonywaną w dniu wolnym od pracy – mam tu na myśli głównie soboty. (...) Dotyczy on wielu urzędów, o czym dowiadujemy się z rozmów telefonicznych, czy przy okazji spotkań z koleżankami i kolegami z innych usc.

str.18

Biuletyn Informacyjny

TECHNIKA i USC

Nr 1 (42)
I kwartał 2005

cena 14,00 zł
ISSN 1425-2872



**ZASADY OGÓLNE
W POSTĘPOWANIU ADMINISTRACYJNYM**

TAJEMNICA PRZYSPOSOBIENIA